

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 254

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 3 listopada 1928 r.

Rok IV

Nowa próba uzyskania bezpośredniego porozumienia między Polską a Litwą

(Na podstawie informacji z kół politycznych.)

Jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów spór polsko-litewski nie był wogóle poruszany. Delegat Polski, minister Zaleski, oraz przedstawiciel Litwy, premier Waldemaras, porozumieli się bowiem już przedtem co do tego, aby odbyć jeszcze jedną konferencję polsko-litewską i raz jeszcze spróbować uzyskania bezpośredniego porozumienia pomiędzy Polską a Litwą. Ostatnio też rozeszły się w kołach politycznych wiadomości, jakoby rokowania polsko-litewskie już niedługo miały być wznowione i jakoby czyniono do nich już obecnie energiczne przygotowania. Korespondent Wasz, chcąc uzyskać autorytatywne wiadomości, jak się przedstawia istotny stan rzeczy w tej sprawie, zwrócił się do dobrze poinformowanych kół politycznych i zdołał stamtąd uzyskać następujące wyjaśnienia:

— Rokowania polsko-litewskie zostaną istotnie już w najbliższym czasie wznowione i na dzień 3 listopada zapowiedziane zostało spotkanie obydwu delegacji w dotychczasowym miejscu rokowań, mianowicie w Królewcu.

— Jaki będzie ostateczny cel tych rokowań? — zapytałem.

— W Królewcu odbyć ma się pełne posiedzenie obydwu delegacji, które starać będą się ustalić podstawy, na zasadzie których poszczególne komisje przystąpić mogłyby do szczegółowych prac.

Jakie są ogólne prognozy dla nowo rozpoczynających się rokowań?

— Do nowych pertraktacji przystąpi Polska ze swej strony z dalszą dobrą wolą. Szczera chęć porozumienia ze strony Polski ujawni się zwłaszcza w tem, że delegacja polska wysunie na plan pierwszy tylko najpilniejsze zagadnienia, dotyczące bezpośrednich stosunków polsko-litewskich i unikając podnoszenia spraw drażliwych, dążyć będzie przede wszystkim do rzeczowej dyskusji w tych kwestiach, w których uzyskanie porozumienia ze względu na interesy obydwu stron staje się koniecznością. Staje bowiem delegacja polska na stanowisku, że jeśli uzyskać się już porozumienie w pewnych ogólniejszych sprawach, wówczas łatwiejszą stanie się rozmowa na temat szczegółów bardziej drażliwych. Idzie zatem Polska do nowych rokowań z jak-

Krwawe demonstracje ukraińców we Lwowie

po nieudalym zamachu na pomnik Obrońców Lwowa. — Policja przy użyciu białej broni rozprasza demonstrantów. — Szumowiny społeczne zdemolowały składy ukraińskie. — Wielu rannych.

L w ó w, 1. 11. (Pat.) Ubiegłej nocy około godziny 1.30 dwóch nieznanymi sprawców odkopało dwa stopnie u cokola pomnika Obrońców Lwowa na Personkowie i podłożyło następnie nabój, który eksplodował, uszkodziwszy krawędź pomnika.

Na skutek detonacji, pełniący wówczas służbę na stacji kolejowej dwóch posterunkowych P. P. udało się na miejsce wypadku, lecz nikogo nie zastali.

Jeden z policjantów po stwierdzeniu faktu, udał się do telefonu, celem zawiadomienia władzy policyjnej. Drugi posterunkowy na miejscu zauważył dwóch ludzi, podążających w kierunku pobliskiego lasu. Na wezwanie posterunkowego osobnicy oddali 6 strzałów, z których jeden ranił posterunkowego w pachwinę.

Sprawy zbiegli.

Również w ciągu dzisiejszej nocy oblano atramentem napis na

pomniku „Orlą“, znajdującym się w ogrodzie politechniki lwowskiej. Poza to przy gmachu Uniwersytetu oraz na Kopcu Unji Lubelskiej nieznanymi osobnikami rozmieścili w nocy ulotki ukraińskie, które nad ranem usunęła policja.

L w ó w, 1. 11. (Pat.) W dniu dzisiejszym ukraińska organizacja wojskowa rozrzuciła po mieście masę ulotek, nawołujących do agresywnych wystąpień.

O godzinie 6-tej wieczorem w ukraińskiej cerkwi św. Jura odbyła się t. zw. „paniechida“, poświęcona wspomnieniom walk listopadowych. Posłowie ukraińscy Celerik i Lerczyński wygłosili przemówienia, których treść w stosunku do państwa polskiego była wysoce prowokacyjna i antypaństwowa.

Po uroczystości uformował się pochód, zamierzający udać się w kierunku śródmieścia. Manifestantów zatrzymała jednak policja, po-

czem z pośród tłumu padło kilka strzałów browningowych, które raniły dwóch policjantów.

Na pomoc przybył oddział policji konnej, który po wielokrotnym wezwaniu do rozejścia się, zmuszony był do szarży. Oddział ten przy użyciu broni białej rozproszył tłum, z którego w czasie szarży padły strzały. Poszczególni policjanci zmuszeni byli użyć w obronie własnej broni palnej. Kilku nastu demonstrantów odniosło rany. Z pośród policjantów trzech zostało rannych.

O godzinie 7-mej wieczorem zorganizował się masowy pochód demonstracyjny polskiej młodzieży akademickiej, który udał się przed gmach ukraińskiej „Prośnity“ przy ul. Słupińskiego. W momencie, kiedy pochód dotarł do budynku, z okien posypały się strzały rewolwerowe, które raniły dwóch akademików.

W godzinę po tem zajściu polska młodzież akademicka zorganizowała się ponownie w pochód i ruszyła do śródmieścia. Korzystając z zamieszania, szumowiny społeczne zdemolowały składy i magazyny „Masłosojuza“ przy ulicy Kościuszki oraz szereg ruskich biur i składów w Rynku oraz przy ul. Ruskiej.

Demonstracje zostały zlikwidowane przy pomocy policji około godziny 11-tej wieczorem.

Ogółem zostało rannych 15 osób, w tem 2 akademików, 3 policjantów oraz 2 kobiety.

Zeppelin wylądował w Niemczech

Berlin, 1. 11. (Pat.) Sterowiec Zeppelin wylądował we Friedrichshafen dziś o godz. 7.08 rano. Lądowanie odbyło się bez przeszkód przy dźwiękach hymnu narodowego.

Przybycia sterowca oczekiwali na

placu niezliczone tłumy publiczności, które w chwili opuszczenia się Zeppelina otoczyły go zwartą masą, przerywając kordon policji.

Ogółem sterowiec znajdował się w drodze 71 godzin.

Olbrzymi lokaut w przemyśle niemieckim.

Essen, 1. 11. (Pat.) Przemysł ciężki odrzucił orzeczenie sądu rozjemczego i przystąpił do lokautu. Dziś lokaut trwa w pełni we wszystkich zakładach

metalurgicznych. Lokaut objął 225.000 robotników. Zakłady przystąpiły do przegaznienia wielkich pieców. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

najlepszymi chęciami i tylko od stanowiska, jakie zajmą Litwini, oraz od propozycji, jakie ze strony litewskiej zostaną wysunięte, zależać będzie, czy możliwym będzie uzyskanie platformy, na której możnaby rozpocząć dyskusję nad bezpośrednim nawiązaniem stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Litwą.

— Czy na podstawie dotychczasowego doświadczenia można liczyć na zmianę stanowiska litwinów?

— Trudno w tej sprawie wyrokować. Ogólne wiadomości brzmią, wprawdzie mniej zadawalniająco, należy jednak mieć nadzieję, że litwini rozumiejąc beznadziejność dalszego przewlekania się anor-

malnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą, zechcą w końcu pomyśleć o bardziej rzeczowym stanowisku. Inaczej przystępowanie do nowych rokowań stałoby się wogóle zbędnym.

— Co stanie się, jeżeli i ta nowa próba nie doprowadzi jednak do rezultatu?

— Spór polsko-litewski wróciłby znowu pod obrady Rady Ligi Narodów i tam zapaściłyby musiały ostateczne decyzje. Rada Ligi Narodów, w imię swego autorytetu, nie mogłaby bowiem dopuścić do tego, by na wschodzie Europy przedłużać miał się anormalny stan, grożący ustawicznie poważnymi powikłaniami. Musiałaby się zatem Rada zdobyć na przecięcie

tego „gordyjskiego węzła“, co nastąpiłoby prawdopodobnie we formie objęcia ścisłej kontroli nad dalszymi rokowaniami polsko-litewskimi, tak, aby wszelka wykrętna gra — bez narażenia się na represje, była już niemożliwą.

Z wyjaśnień tych wynika zatem, że tylko od stanowiska, jakie zajmą obecnie litwini zależy dalszy los nowych rokowań. Niedaleka też przyszłość pokaże, czy litwini przestali już zważać na podszepty Berlina i Moskwy i myślą szczerze o rzeczowej dyskusji z Polską. Doświadczenie uczy nas jednak, że zbyt dużego optymizmu w tym kierunku mieć bynajmniej zgóry nie można.

Wł. Les.

Pierwsze posiedzenie nowej sesji budżetowej

Pierwsze posiedzenie Izby w nowej sesji budżetowej roku 1928/29 zgromadziło wszystkich niemal posłów, z wyjątkiem socjalistów, należących do grupy posła Jaworowskiego. Nie zjawili się oni, jakby uzależniając swą dalszą obecność w Sejmie od uchwały kongresu katowickiego. W chwili odczytywania przez p. marszałka oreadia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ukazał się na sali rząd in corpore (z wyjątkiem Marszałka Piłsudskiego). Expose ministra skarbu wysłuchana sala ze skupieniem i powagą bez incydentów. Expose było krótkie, skondensowane, nie męczyło uwagi audytorjum. Uwydatnił w niem p. Czechowicz optymizm rządu w zapatrywaniu na stan finansowy i ekonomiczny kraju, zapowiadając jednocześnie wprowadzenie stałego, umiarkowanego podatku majątkowego, skoncentrowania w jeden wszystkich podatków dodatkowych, podniesienie podatku gruntowego, oraz złagodzenie podatku obrotowego. Nawoływaniem do oszczędności i potępieniem sztucznego pesymizmu pewnej części społeczeństwa zakończył minister Czechowicz swe przemówienie.

Poza expose — zainteresowanie w kuluarach budziły wnioski: P. P. S. w sprawie stosowania zbyt ostrych zarządzeń cenzuralnych do prasy oraz klubu B. B. — w sprawie rewizji Konstytucji.

POSIEDZENIE Z DNIA 31 PAŹDZIERNIKA.

Na wstępie marszałek Daszyński odczytał dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji Sejmu, poczem na tej podstawie otworzył posiedzenie.

Marszałek doniósł o zmianie rządu, dokonanej podczas gdy Sejm był nieczynny, a następnie zawiadomił, że posłowie: Anusz, Gołuchowski, Michałek i Bronisław Pieracki złożyli mandaty.

W dalszym ciągu przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, mianowicie do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r.

MOWA MINISTRA SKARBU.

Następnie zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz, który m. in. mówił:

Reforma podatkowa.

Nie tylę globalna cyfra obciążenia podatkowego, która w porównaniu z okresem przedwojennym u nas nie wzrosła tak znacznie, jak w innych krajach, ile nierównomierny udział poszczególnych grup społeczno-gospodarczych w pokrywaniu kosztów utrzymania Państwa, — usprawiedliwia do pewnego stopnia tak liczne u nas narzekania na przeciążenie podatkowe.

Dochodzi do tego wadliwość niektórych naszych ustaw podatkowych.

Ma tu na myśli minister przede wszystkim konieczność zlikwidowania obowiązującego obecnie podatku majątkowego, jako opartego na wadliwej strukturze i zastąpienia go stałym podatkiem majątkowym o stawce umiarkowanej i niedotkliwej dla życia gospodarczego.

System licznych dodatków na cele samorządowe do podatku grun-

towego, drogowych, inwestycyjnych, wyrównawczych itp., w którym się nie może zorientować w szczególności drobny rolnik, otwierając szerokie pole do nadużyć, przeistoczył się w prawdziwą plagę egipską.

Zachodzi nieodzowna konieczność objęcia wszystkich specjalnych dodatków, jednym ogólnym dodatkiem na potrzeby samorządowe, odpowiednio podwyższonym.

Wydaje się być dalej rzeczą słuszną, ażeby wysokość podatku gruntowego, która od r. 1924, nie zważając na trzykrotny prawie wzrost ceny produktów rolnych, nie uległa zmianie, została chociażby częściowo dostosowana do zmienionych warunków.

Projekty podatkowe, które minister przedłoży, przewidują utrzymanie regresji w tym podatku, przy skasowaniu jednak progresji, jako nie znajdującej uzasadnienia ani w teorji ani w praktyce podatkowej.

Jednocześnie życie dyktuje konieczność stopniowego łagodzenia podatku obrotowego, jako wpływającego ujemnie na kształtowanie się cen i na rozwój ekonomiczny kraju. Z tych względów minister zaprojektował ustawowe upoważnienie dla rządu do zmniejszenia stawek tego podatku.

Dodatek do poborów urzędniczych.

Pomyślny stan wpływów budżetowych umożliwił regularne wypłacanie funkcjonarjuszom państwowym dodatku w granicach udzielonego rządowi w ustawie skarbowej upoważnienia i dał możność preeliminowania tych dodatków na rok przyszły.

Dalsza poprawa bytu urzędników państwowych z natury rzeczy zależna będzie od dalszego pomyślnego rozwoju źródeł dochodowych państwa.

Święto poległych obrońców Ojczyzny w stolicy

Warszawa, 1. 1. (Pat.) Dzień dzisiejszy, jako święto umarłych, a jednocześnie jako rocznica rozpoczęcia pierwszych walk orężnych z najeźdźcami ziem Polski, stał się wielką manifestacją hołdu dla bohaterstwa żołnierza polskiego.

W południe członkowie Związku Obrońców Lwowa przybyli specjalnie do stolicy, zaciągnęli wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza w swoich historycznych mundurach, w jakich walczyli w r. 1918 z ukraińcami, t. j. w ubraniach cywilnych i pasach z karabinami na ramieniach.

Od północy zaś przy Grobie zaciągali wartę członkowie Związku Strzeleckiego, poczem kolejno na warcie zmieniali się wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem żałobnym w kościele św. Jana, celebrowanem przez biskupa wojskowego ks. Galę. W międzyczasie na Grobie Nieznanego Żołnierza składano wieńce od związków byłych wojskowych, harczerzy, szkół, organizacji i stowarzyszeń. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, na którego przedzie niesiono wieńce. Po przybyciu na Plac Saski przed Grób, chórz wykonały okoliczno-

Ogólna sytuacja gospodarcza.

Zagadnienie budżetowe nie może być traktowane w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej.

Nie wpadając w przesadę, musimy stwierdzić, że Polska wstąpiła zdecydowanie na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego.

Równowaga budżetowa wytworzyła, bo wytworzyć musiała, atmosferę zaufania do gospodarki państwowej tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą.

Zdolaliśmy nadto zgromadzić rezerwy skarbowe, które stanowią dostateczne zabezpieczenie na wypadek pogorszenia się konjunktury.

Saldo tych rezerw wynosi na dzień 1-go września br., łącznie z rezerwą w Banku Polskim z pożyczki stabilizacyjnej — 502 milj. złotych.

Wydaliśmy w roku 1927/28 na cele inwestycyjne 497 milj. i w roku bieżącym wydamy 573 milj.

Nadto specjalna ustawa o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych opieka na 88 milj.

Powyższe cyfry świadczą o znacznym, jak na nasze stosunki, przysparzaniu majątku państwowego.

Pomyślny stan budżetowy łącznie z pożyczką stabilizacyjną nie tylko stworzył warunki zabezpieczające stabilizację naszego pieniądza, lecz doprowadził również do stabilizacji stosunków gospodarczych wogóle.

Kwestja walutowa.

W świetle powyższych danych niezrozumiałym jest pesymizm szerzony przez niektóre odłamy prasy.

Pesymizm ten znajduje jedyne swe uzasadnienie w ujemnym kształtowaniu się naszego bilansu handlowego.

W niektórych organach prasy wyolbrzymia się niesłychanie znaczenie najmniejszych nawet wahań

ściowe pienią i nastąpiło składanie wieńców. Warta sprezentowała broń. Orkiestra wykonała hymn narodowy. O godz. 5.20 trzykrotny hejnał oznajmił przybycie sztafety z pochodnią zapaloną w kaplicy pod Radzyminem, od której zapalono cztery świece, znajdujące się przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a jednocześnie na wieku krążanka od Grobu zapłonęło niebieskie światło o olbrzymich rozmiarach krzyża, nadając całości obraz majestatyczny.

W chwili, gdy znicze zapłonęły, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wszyscy uczestnicy uroczystości uczcili bohaterstwo żołnierzy polskich 2-minutową ciszą.

Następnie delegacje złożyły wieńce.

Wezorajsze mecze ligowe

Warszawa, Ł.K.S. — Warszawianka 5:0 (2:0). Kraków, Wisła — Turysiej 5:0 (2:0). Lwów, Czarni — Cracovia 4:3 (3:1). Łódź, Mecz towarzyski Hasmenca — Orle 4:0. Katowice, Mecz o wejście do Ligi pomiędzy Pogonią a Wiktorją (Sosnowiec) nie odbył się z powodu niestawienia się Wiktorji. W ten sposób Pogoń zdobyła valcover 3 punkty i posiada obecnie równą ilość punktów z Garbarnią.

pokrycia Banku Polskiego i wysnuwa się najczarniejsze horoskopy dla losów naszej waluty.

Minister z całą stanowczością występuje przeciwko metodom tego rodzaju.

Walucie naszej nie może grozić żadne niebezpieczeństwo.

Bilans handlowy.

Nie możemy jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwo deficytowego bilansu handlowego.

Rząd udzieli na ten temat szczegółowych wyjaśnień na Komisji budżetowej.

Niewątpliwie deficytowość naszego bilansu handlowego pochodzi głównie z naturalnego dążenia kraju do odbudowy i modernizacji warsztatów pracy.

Deficytowość ta miała u nas zawsze miejsce w okresach pod względem gospodarczym pomyślniejszych. Wzięliśmy zaś w ciągu ostatnich paru lat szybkie tempo rozwoju gospodarczego.

Kredyt zagraniczny.

W związku z tem pozyskiwanie kapitałów zagranicznych jest dla nas konieczne, jeżeli nie chcemy zahamować życia i pozostać w tyle w wielkim wyścigu narodów na polu pracy.

Kwestja podniesienia produkcji w Polsce, to jest kwestja kredytu i cała polityka kredytowa rządu winna być nastawiona w ten sposób, żeby środki pieniężne, uzyskiwane z zewnątrz, były skierowane wyłącznie na wzmożenie produkcji.

Wypowiadane są atoli coraz częściej w ostatniej chwili obawy, że w związku ze stanem amerykańskiego rynku pieniężnego możemy być pozbawieni na czas dłuższy nowych środków z zewnątrz.

Polska, kierując się w swej polityce budżetowej jak najdalej posuniętą ostrożnością, w polityce zaś kredytowej zdrowymi zasadami, nie może i nie powinna się obawiać izolacji kredytowej.

Przypuszczanie możliwości takiej izolacji nieczem innym jak szkodliwą niedorzecznością.

Konkluzje.

Kończąc niniejsze przemówienie, minister uważa za swój obowiązek dać jeszcze raz wyraz przekonaniu, które niejednokrotnie wypowiadał, że, aczkolwiek zostały założone fundamenty dla naszego rozwoju ekonomicznego, to jednak dalecy jeszcze jesteśmy od dobrobytu.

Stworzenie dobrobytu wymaga szeregu lat planowych wysiłków, opartych na współpracy rządu i społeczeństwa.

PO MOWIE MINISTRA.

Marszałek wyraża przekonanie, że obrady nad budżetem, po wysłuchaniu mowy p. ministra, Sejm będzie prowadził na jednym z najbliższych posiedzeń, po zapoznaniu się bardziej szczegółowem pp. posłów z treścią preliminarza.

Przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

W pierwszym czytaniu odesłano do właściwych komisji szereg ustaw ratyfikacyjnych, oraz innych projektów ustaw.

Następne posiedzenie we wtorek, 6 listopada o godz. 3-ciej po południu. Na porządku dziennym: pierwsze czytanie budżetu i reszta wezorajszego porządku dziennego.

Znamienna gra polityczna Niemiec

Niemcy a francusko-angielski układ morski. — Początkowe wrogie stanowisko. — Rychła zmiana frontu. — Utopijna koncepcja pewnej grupy polityków niemieckich. — Blok Francji Anglii i Niemiec... — Prasa propagandy niemieckiej. — Właściwe tendencje Niemiec.

(Własna służba korespondencyjna).

Berlin, październik.

Gdy w świecie politycznym rozszedła się wiadomość o zawarciu pomiędzy Francją a Anglią układu morskiego, z którym, wedle głosów kół dyplomatycznych związany miał być ścisły sojusz francusko-angielski, w chwili tej teren berliński był jednym z głównych centrów, na którym ten nowy akt polityczny wywołał jaknajgorętsze ożywienie i skąd głównie wychodziły wiadomości, alarmujące całą opinię światową. Podniecenie, jakie zapanowało w Berlinie było jasne. Politycy niemieccy widzieli w nowym układzie francusko-angielskim przymierze, którego ostrze zwrócone miało być również i przeciwko Niemcom i ich pozycji, oraz interesom międzynarodowym. Stał się więc Berlin jedną z pierwszych stacji, skąd wychodziły zaczęły najróżnorodniejsze wieści, opracowywane z tendencją wzbudzenia opinii publicznej całego świata i wywołana w miarodajnych środowiskach politycznych takich nastrojów, któreby siłę i praktyczne znaczenie nowo zawartych układów francusko-angielskich mogły jaknajwydatniej zmniejszyć i ograniczyć. Przez Berlin szedł też wieść do N. Jorku główny zwój telegramów, których celem było lansowanie wśród amerykańskiej opinii publicznej komentarzy, mających w jaknajsilniejszym stopniu podrażnić stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Francji i Anglii.

Cel tej roboty był jasny. Chodziło Niemcom o to, ażeby przez wywołanie wrzenia w Stanach Zjednoczonych odwrócić opinie amerykańską od Anglii i Francji i skierować całą uwagę i sympatje Ameryki dla stanowiska i interesów niemieckich. Pewne odłamy polityków niemieckich zaczęły nawet marzyć o ścisłym związaniu się Stanów Zjednoczonych z Niemcami i o stworzeniu w oparciu o Stany Zjednoczone silnego bloku politycznego, złożonego z Niemiec, Włoch i Turcji, któryby stał pod patronatem Niemiec i stanowiłby przeciwwagę dla Francji i Anglii w Europie.

Dopiero od niedawna, gdy sytuacja, wytworzona w świecie politycznym przez zawarcie paktu francusko-angielskiego zaczęła się w pewnym stopniu wyjaśniać, a zwłaszcza, gdy z Paryża i Londynu nadeszły wiadomości, które stwierdzały, że pakt francusko-angielski dotyczy raczej ekspansywnej polityki Stanów Zjednoczonych, niż zwracać miałby się przeciwko Niemcom, nastąpiła w Berlinie zupełna zmiana frontu. Pewien odłam polityków niemieckich wyczuł, że dla Niemiec nadarzają się znacznie szersze i korzystniejsze perspektywy, i dlatego też akcja polityczna nastawiona została na zupełnie inny ton. I tak bardziej realną wydawać zaczęła się w Berlinie koncepcja, która w obecnej sytuacji politycznej kazała Niemcom szukać szerszych możliwości dla siebie raczej w Paryżu i Londynie, niż w N. Jorku, a to tem więcej, że wygranie pewnych interesów Anglii i Francji wydawać zaczęło się politykom niemieckim

łatwiejszem, niż kooperacja ze Stanami Zjednoczonymi, których rywalizacja na polu gospodarczym daje się również i Niemcom coraz silniej we znaki.

W chwili obecnej jesteśmy też świadkami niezmiernie sprytnych gry pewnych kół politycznych Niemiec, która tę zmianę i te tendencje niemieckie jaknajdobitniej inlustruje. I tak wśród grona poważnych polityków niemieckich lansowana jest ostatnio myśl, ażeby podstawy porozumienia francusko-angielskiego znacznie rozszerzyć, a to przez przystąpienie do dotychczasowego paktu również i Niemiec. Odpowiednie współczynniki propagandy niemieckiej w Paryżu i Londynie myśl tę podkreślają bardzo dobitnie i starają się dla niej wśród kół francuskich i angielskich zyskać jaknajszersze zainteresowanie. Oczywiście, że propaganda niemiecka umie odpowiednio jaskrawo naświetlić rzekome korzyści, któreby Francja i Anglia odnieść mogły przez przystąpienie Niemiec. A więc podkreśla się ze strony niemieckiej, że to, czego nie udało się uzyskać porozumieniu francusko-angielskiemu, to stałoby się znacznie łatwiejszem do uzyskania w razie współpracy Anglii, Francji i Niemiec. O ile bowiem blok Francji i Anglii był jeszcze zbyt małą siłą, by mógł wpłynąć na stanowisko Stanów Zjednoczonych i dlatego też Stany Zjednoczone odrzuciły propozycje wysunięte przez blok francusko-angielski, o tyle współdziałanie Anglii, Francji i Niemiec byłoby — zdaniem Niemiec — już czynnikiem, z którym Stany Zjednoczone musiałyby się jaknajsilniej liczyć. Propozycje, wysunięte przez ten wzmocniony blok nie mogłyby też być przez Stany Zjednoczone tak rychło odrzucone, ponieważ Anglia, Francja i Niemcy stanowiłyby potęgę, której Ameryka nie mogłaby i nie chciałaby się przeciwstawić.

Dla poparcia swej tezy wobec Londynu i Paryża wysuwają politycy niemieccy i inne również bardzo nęcące walory. A więc blok

Anglii, Francji i Niemiec stanowiłby nie tylko potężny czynnik polityczny, ale ponadto przemysły tych trzech państw, współpracując ze sobą, byłyby siłą, która by ekspansywne cele konkurencji amerykańskiej mogła na wszystkich terenach jaknajskuteczniej zwalczać. Ponadto Anglia zyskałaby w sprzymierzonej flocie niemieckiej silne oparcie dla obrony swych stosunków z dominiami, Francja zaś byłaby wobec zawartego przymierza i współdziałania z Niemcami najzupełniej bezpieczna na swych granicach z Niemcami...

Jak zatem widzimy gra zakrojona jest istotnie na bardzo szeroką skalę. Obmyślona przytem bardzo chytrze, oraz obliczona na najczulsze struny Anglii, a po części i Francji, zdążyła w zdecydowanej formie do praktycznych rezultatów. Nie trudno oczywiście przedstawić sobie, jak politycy niemieccy, lansujący tę utopijną koncepcję, wyobrażają sobie te „praktyczne rezultaty“. A więc w razie urzeczy-

wistnienia się też niemieckich, miałyby Niemcy, jako państwo sprzymierzone, otrzymać zażwolenie na silną rozbudowę armji i floty niemieckiej, tak, aby istotnie stanowić mogły wzmocnione oparcie dla nowego bloku. Ponadto zaś liczą politycy niemieccy na poważne ustępstwa w dziedzinie dotychczasowych zobowiązań niemieckich, a zwłaszcza w sprawie opróżnienia Nadrenji i ostatecznego ustalenia odszkodowań wojennych. Nie tedy dziwnego, że w chwili obecnej, gdy w Paryżu waga się losy Nadrenji i odszkodowań, ta akcja czynników politycznych Niemiec staje się coraz żywsza i objaja się coraz głośniejszem echem.

Jakkolwiek trudno te plany pewnych grup polityków niemieckich brać poważnie i trudno wyobrazić sobie, by te utopijne koncepcje znaleźć mogły wśród miarodajnych czynników francuskich i angielskich jakkolwiek poważniejszy oddźwięk, to jednak wobec niezwykle sprytnych i krętych dróg, jakimi chadza propaganda niemiecka, wskazana jest w tej sytuacji jaknajwiększa ostrożność i jaknajpilniejsza uwaga. Niemcy bowiem już nieraz wykazały, że umieją realizować najbardziej absurdalne i niemożliwe na pierwszy rzut oka — koncepcje polityczne...
Fr. W—cki.

Ukraiński zamach na konsula polskiego w Pradze po udaremniomem podpaleniu biur.

Zbrodnicza kula na szczęście chybiła. Sprawca Mikołaj Paziuk ujęty.

Emigrant ukraiński Mikołaj Paziuk dokonał onegdaj zamachu rewolwerowego na generalnego konsula polskiego dr. Lubaczewskiego w Pradze. Kula na szczęście chybiła.

Przebieg całego zajścia był następujący:

O godz. 10-ej rano zgłosił się sprawca zamachu w konsulacie polskim rzekomo w sprawie paszportowej. Otrzymał numer porządkowy, Paziuk wszedł na schody 1-go piętra, na które rzucił butelkę z benzyną, a gdy butelka rozbiła się, zapalił benzynę i szybko zbiegł po schodach na dół. Pożar ugasił woźni.

Przed konsulat zajęchało tymczasem eleganckie auto, z którego wysiadł konsul Lubaczewski.

W bramie domu Paziuk wyminał

konsula i dopiero potem strzelił doń z rewolweru.

Strzał nie był celny. Kula świsnęła koło głowy konsula i utknęła w ścianie.

Paziuk po strzale odrzucił rewolwer na ulicę, skąd broń tę podniósł jakiś przechodzień, sprawca zaś zamachu zaczął uciekać, niebawem jednak został schwytyany.

Znaleziono przy nim magazyn z 8-ma nabojami rewolwerowymi i numer „Surmy“, organu tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej z proklamacją, nawołującą do krwawego odwetu na przedstawicielach władz polskich za skazanie 4 terrorystów ukraińskich w procesie o napad na pocztę we Lwowie.

Paziuk został natychmiast przesłuchany w komisariacie policji.

Zeznał on, że liczy lat 29, pochodzi ze Stopezan (Małopolska Wschodnia), jest absolwentem gimnazjum ukraińskiego, zamieszkały na emigracji w Józefowie (Czechy).

Na spełnienie swego czynu zbrodniczego wybrał on umyślnie dzień 31 października, rocznicę zajęcia Lwowa przez ukraińców, aby dokonać aktu zemsty „na nienawistnym państwie polskiem“.

Czyn swój obmyślił bardzo precyzyjnie. Przez zapalenie benzyny chciał wywołać popłoch w konsulacie i wywabić skutkiem tego konsula z gabinetu na ulicę, gdzie byłaby go spotkała kula zamachowca. W ten sposób zamach zostałby popełniony poza gmachem konsulatu, który jest eksterytorjalny, wobec czego sprawca zamachu nie byłby wydany sądom polskim, ale sądzony w Czechosłowacji.

W ostatniej chwili, ujrawszy wysiadającego z auta eleganckiego mężczyznę, Paziuk mniemał, iż jest to poseł dr. Grzybowski, skorzystał więc ze sposobności, aby i jemu posłać kulę.

Korpus dyplomatyczny w Pradze złożył na ręce posła Grzybowskiego gratulacje z powodu ocalenia konsula Lubaczewskiego.

Zuchwałe włamanie do urzędu pocztowego.

We Włochach skradziono 15.000 złotych

Do urzędu pocztowo - telegraficznego we Włochach pod Warszawą dokonano zuchwałego włamania.

Gdy kierowniczka urzędu wyszła o godz. 1 na obiad, do lokalu włamali się złodzieje i skradli kasetkę podręczną,

zawierającą około 15 tysięcy złotych. Kradzież spostrzeżono o godz. 3-ciej po południu.

Na miejsce przybyli wywiadowcy z psami policyjnymi. Na ślad rabuśłów jednak nie natrafiono.

Rocznica 10-lecia w Starym Sączu.

STARY SĄCZ. Komitet obchodu 10-lecia Niepodległości Polski uchwalił uczczenie tej uroczystości przez założenie szkółki sadzenia drzewek owocowych, zmianę nazwy głównych ulic miasta na ulicę im. Marszałka Piłsudskiego i 11-go listo-

pada, założenie parku im. Marszałka Piłsudskiego na przedmieściu pod Majeż., urządzenie w dniu 11 listopada uroczystego obchodu wraz z odsłonięciem tablic nowo nazwanych ulic.

Kradzież na Wystawie Przemysłowej w Nowym Sączu.

NOWY SĄCZ. W czasie otwarcia wystawy ruchomej na Zamku w Nowym Sączu nieznani sprawcy doko-

nali kradzieży naczyń stołowych i części eksponatu. Za złodziejami śledzi policja.

P. P. S. Frakcja Rewolucyjna.

W polskim ruchu robotniczym nastąpił przełom, mający niewątpliwie najdonioślejsze znaczenie. Wyloniła się znowu Frakcja Rewolucyjna P.P.S. Raz ocalała już ona polski socjalistyczny ruch robotniczy przed zejściem na manowce internacjonalizmu o typie rosyjskim i przed zatraceniem swego charakteru w morzu rosyjskiego „mieńszewizmu“ czy „bolszewizmu“. Dziś ma podobne, analogiczne zadanie do spełnienia.

W r. 1906, gdy wszystko, co było najlepszym, najbardziej ideowym i rycerskim w P.P.S., krwawiło w zbrojnej walce przeciw cenzorowi, władze partii opanowali „teoretycy“ marksizmu. Z jednej strony usiłowali oni polską rewolucję zamknąć w ramach rosyjskich strajków, z drugiej strony usiłowali pozostawić organizację bojową poza obrębem partii. Wtedy wyloniła się z partii Frakcja Rewolucyjna P.P.S., a dalszy rozwój wypadków aż nadto wyraźnie wykazał, ku komu ciążyły uczucia i serca mas robotniczych. Zwróciły się ku tej stronie, która sprawę wyzwolenia społecznego robotników zawiązała z hasłem Niepodległości Polski i nie dała go sobie zaciemnić teorią zależności gospodarczej Polski od Rosji.

To też Frakcja Rewolucyjna P.P.S. ostała się i rozrosła, a przeciwnicy jej, frakcja umiarkowana czy też lewica P.P.S., zanikły. Przywódcy przeciwników Horwic, Łapiński, Lewinson i inni znajdują się dziś w naczelnych szeregach komunizmu.

Jak przed kilkunastu laty, tak samo i dziś ma Frakcja Rewolucyjna P.P.S. wielkie zadanie do spełnienia wobec polskiego ruchu socjalistycznego. P. P. S., reprezentowana przez C.K.W., dawno już zagubiła wszelką linię zasadniczą w nieustannej oscylacji między płytkim oportunizmem a obawą opanowania klasy robotniczej przez bolszewizm. Popierała w ten czy inny sposób rządzący Sikorskiego, Grabskiego i Skrzyńskiego za drobne koncesyjki, albo nagle robiła w zasadniczych sprawach ustępstwa demagogji bolszewickiej,

bo nie umiała się jej przeciwstawić.

Sytuacja się pogorszyła, gdy po wypadkach majowych ster partji ujęły w swe ręce żywioty niedowarzone, jak Niedziałkowski, albo wyraźnie komunizujące, jak Zuławski — i zepchnęły partję na tory jakiejś absurdalnej walki z rządem, któremu w maju 1926 r. robotnicy żywiotowo pomogli do zwycięstwa.

Taka polityka nie mogła i nie może nastęrczać wątpliwości co do jej ostatecznego wyniku. P.P.S., zamykając sobie drogę w jedną stronę, tj. w stronę pozytywnej pracy dla dobra robotnika, pozostawiała otwartą tylko w drugą: ku komunizmowi.

Ale to wszystko był rachunek bez gospodarza.

Robotnik polski, wychowany w tradycjach walki o Niepodległość, robotnik, który do tej walki dostarczył główne kadry, w którego umysłowości wyzwolenie społeczne i Niepodległość zwały się w jedno nie mógł zrozumieć tej walki przeciw Państwu, podjętej przez „swoją“ partję. Próbowano wprawdzie

początkowo łagodzić rosnące zagrożenie, ale gdy p. Zuławski dla ocalenia widocznie swojej prawowierności nie chciał przyjąć deputacji warszawskich klasowych związków zawodowych, choć przyjął ją osiwiwały wódz polskiego socjalizmu, marszałek Daszyński, było już jawnym, że o porozumieniu niema mowy.

Okręgowy Komitet Robotniczy w Warszawie, który pierwszy podniósł sztandar Frakcji Rewolucyjnej, poparty przez wszystkie stołeczne związki zawodowe — w odezwie swojej nazywa to, co się stało, nie rozłamem, lecz „rewolucją, zmierzającą do uratowania P.P.S. od zniszczenia, które jej grozi“. Ta odezwa jest pierwszą zapowiedzią walki, która dotychczas toczyła się w łonie partji i w ramach organizacji, a dopiero teraz przeniosła się nazewnątrz i niewątpliwie obejmie bardzo szerokie kręgi. Zwycięstwo w walce nie może być chyba wątpliwe. Zwycięstwo musi przypaść stronie walczącej o ideę, na której P.P.S. powstała i wzrosła, która łączy służbę idei robotniczej z służbą Ojczyźnie.

Wielki proces bandytów z Wielkiej Bytcy na Słowaczyźnie.

BRATISLAWA. Rozpoczął się tu przed sądem karnym proces o sensacyjnej w swym czasie napad bandycki na Bank w Wielk. Bytce. Na ławie oskarżonych zasiada z całej bandy tylko dwu jej członków, gdyż dwaj in. zostali w czasie pościgu zastrzeleni przez żandarmów. Napad na bank miał za sobą wiele ofiar. Po ubezwładnieniu urzędników bankowych i zabraniu 100.000 k. c. z kasy bandyci przygotowywali się do u-

cieczki. W tym momencie wszedł do lokalu bankowego Andrzej Gajdosik, którego zamordowano pchnięciem noża. W czasie pościgu padło z ręki bandytów jeszcze pięć osób, zaś trzy zostały ciężko ranne. Akt oskarżenia zarzucza Bognarowi i Markłowi morderstwo, zabójstwo, usiłowanie zabójstwa i rabunek. Do rozprawy powołano około 40 świadków, a potrwa ona 10 dni.

700 dolarów ginie z listu pieniężnego.

PRZEMYŚL. Z Wiednia nadszedł do Banku Powszechnego w Przemyślu list wartościowy z kwotą 700 dolarów. Po otwarciu listu, choć koper-

ta była nienaruszoną, zamiast dolarów znaleziono części gazety. Policja wdrożyła dochodzenia.

MARJA FLORKOWA.

Hanka.

Nowela.

Ze starej kościelnej wieżyczki płynęło słodkie wezwanie: „Ave Maria“. Wieczór był ciepły i pogodny. Powoli uciszały się gwary dnia, pogłosy spracowanych kos, brzęczenie pszczoł i świergot ptactwa.

Rozkwitły lipy, osnuwał cień wieczoru i w tym zmierzchu letnim były jak wonne kadzielnice, ślące ku niebu upojny zapach swego białego kwiecia...

Wieś powoli kończyła swój pracowity dzień i układała się do snu. Jutro z brzaskiem dnia powróci znowu do dalszej gorączkowej pracy.

W chacie Marcina Wrzoska młoda kobieta usypia półroczne maleństwo. Schylona nad kołyską, smutnym głosem śpiewała rzewne a słodkie piosenki. W ciemnych, łagodnych oczach błyszczały łzy. Tłumiła je siłą, ale napływały coraz mocniej i zwiślały na rzęsach, jak duże krople rosy na żdźbłach trawy. A potem padały ciche, gorące i ciężkie — oh! jak ciężkie! — na piersi i ręce kobiety. Już im się nie bronila, przynosiły ulgę i gasiły bolesny żar tlejący w piersi.

Smutne, bo było życie Hanka Wrzo-

skowej. Dzieckiem oddano ją do służby do miasta. Żyła w niem, jak ptak na uwięzi. Całą duszą kochała wieś, a żyć musiała w gwarze i ciasnocie wielkiego miasta. Poprostu zamierała z tęsknoty.

Lata biegły. Z dziecka wyrosła w ładną dziewczynę. Mówiono jej „panno Andziu“, chociaż ona sama nienawidziła tego imienia. „Hanka jestem“ — powtarzała zawsze, a potem pełna bunt i głuchej nienawiści do swego losu, zamknęła się w sobie, w głębi duszy żywiąc najśrodsze marzenie o wsi i swoim do niej powrocie.

Były chwile, gdy chciała rzucić wszystko i iść na wieś, nawet na najgorszą służbę i najskromniejszy zarobek.

— Tam człowiek żyje, pracuje, odycha — a tu?!... I uśmiechała się gorzko a urągliwie.

Niespodziewanie dostała wiadomość z domu, że starsza jej siostra nagłe umarła.

Pojechała natychmiast. Na brudnym barlogu leżał trup zmizerowanej kobiety, a w kołysce kwiliło maleństwo parodniowe. Zapłakała nie tyle nad siostrą, ile nad dzieckiem, mocnym ruchem przygarbnała je do piersi:

— Biedna, najmilsza sierotko!...

Zaraz też postarała się o co trzeba, by dziecko karmić z flaszki i nie po-

zwolić mu zginąć z głodu.

Ojciec ze zgrzyoty po stracie żony, a więcej jeszcze z nalogu przesiadywał w karczmie. Wszystko więc spadło odrazu na słabe ramiona Hanki. Nie przeraziła się — „zakasala rękawy“ i zaraz po pogrzebie zajęła się gospodarstwem. Dziecko zasypiało syte, a w domu i w stajni wszystko szło jak w zegarku. Hanka poprostu upajała się pracą, a szeroki bezkres pól i łąk wzywał ją ku sobie przepotężnym wolaniem! Żyła nareszcie w warunkach, o jakich marzyła od dziecka. Na myśl o dawnym życiu czuła ucisk serca i gorycz, jak po wyrwanu się z więzienia.

Pozatem pokochała dziecko jak swoje własne i wszelką wolną chwilę spędzała nad kołyską. Tak minęło parę tygodni.

Gromem z jasnego nieba były dla niej słowa szwagra:

— Hanuś, to już chyba pójdziemy do księdza na zapowiedzi? Ludzie zaczynają nieładnie gadać, mnie gospodyni trzeba, a już lepszej od ciebie nie znajde, no a mała Walerka partry już za tobą, jak za matką...

Hanka zbladła, w oczach stanęły łzy:

— Nieladnie mówią?!... Boga nie mają w sercu, żeby nas oczerniać!

Wybuchła szlochem i już zaczęła rozglądać się za ubraniem, by je zapakować i wrócić na dawną służbę,

Niema takiego kraju na kuli ziemskiej gdzieby nie można otrzymać tabletek Aspirin.

To rozpowszechnienie, spotykane tylko w stosunku do bardzo niewielu wyrobów, zawdzięczają

tabletki Aspirin

swemu niedoścignionemu działaniu, uśmierzającemu ból. Daje to jednakże podchop do wielu naśladownictw. Pewność, że mamy do czynienia z prawdziwymi tabletkami Aspirin, gwarantuje nam tylko oryginalne opakowanie z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer“.



Zmiany personalne w armji.

Na wybitnych stanowiskach w armji zajęć mają wkrótce, jak slychać, zmiany personalne. Według krążących wiadomości, dyrektor państwowego Instytutu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, pułk. Ulrych, opuszcza to stanowisko, aby odbyć przeszkolenie, obowiązujące oficerów linjowych przed awansem.

Wśród domniemanych następców pułk. Ulrycha wymieniają gen. Narbutt-Łuczyńskiego, dowódcę 2 dywizji piechoty legjonowej w Kielcach.

W krótkim czasie ustąpić ma również dotychczasowy szef II oddziału sztabu generalnego, ppułk. Schaetzel, który podobno przechodzi do służby dyplomatycznej.

Wreszcie w związku ze spodziewanym awansem pułk. Wieniawy-Długoszewskiego na generała brygady, jako jego następcę w dowództwie 1 pułku szwoleżerów wymieniają ppułk. Karca, b. kwatermistrza tego pułku.

Pułk. Wieniawa-Długoszewski ma być po nominacji przydzielony do generalnego inspektoratu sił zbrojnych.

gdy mała Walerka zapłakała w kołysce...

Rzuciła wszystko i przypadła do dziecka, przewijając pieluszki i dając mleko do picia.

W jednej chwili zrozumiała, że nie potrafi odejść i rzucić maleństwa ra poniewierkę losu.

W niedługi czas odbył się тихий ślub i Hanka została na stałe w zagrodzie.

II.

Powoli zaczęła rozumieć, co znaczy zgrzyota i bezsenne noce. Marcin, który po ślubie trochę zapomniał o kieliszku, zaczął powoli wracać do starych nałogów. Co gorsze, wybierał pokryjomu każdy grosz ze skrzyni i przepijał u Moszka:

— Biorę, bo moje... coż to — nie wolno mi za swoje pić!...

Gdy nie starczyło pieniędzy, wynosił zboże lub kury, by tylko nie stracić kredytu u żyda...

Na łagodne wymówki żony wybuchal przekleństwami i pił jeszcze więcej. Zrozumiała tedy, że w ten sposób niczego nie naprawi, i że sama musi pomyśleć o „jutrze“.

— Przy takiej gospodarce za parę lat pójdziemy pod gościół chleba żebrać... Trzeba ratować gospodarstwo od zupełnej zagłady, — za rok, dwa będzie za późno...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sami musimy wywalczyć sobie niezależność gospodarczą.

Pragnąc zasięgnąć opinii wybitnych naszych działaczy społecznych w sprawie środków uzdrowienia naszego bilansu handlowego, przedstawiciel A. W. zwrócił się do senatora Jana Rogowicza, prezesa Rady Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie.

— Jak dawniej wysiłki wspólny połączyli siły całego narodu w celu odzyskania niezależności politycznej, — odparł sen. Rogowicz — tak dziś wysiłki społeczeństwa naszego winny się skonsolidować w jednolitym wysiłku dążności do uzyskania niezależności gospodarczej. Jest to obecnie zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Polska musi stać się krajem samowystarczalnym, niezależnie się gospodarczo. Sprawa ta nie tylko naszą jest troską. Inne państwa również zwracają pilną uwagę na ochronę i rozwój własnej wytwórczości. U nas sprawa ta nabiera cech szczególnie aktualnych wobec niepomyślnego zaś kształtowania się naszego bilansu handlowego.

Zagadnienie to wprawdzie nie jest tak proste, jakby się wydawać mogło. Niedosć bowiem przełamać opór społeczeństwa, przyzwyczajonego do nabywania produktów zagranicznych i rozbudzać w niem zaufanie do wytwórczości krajowej, stworzyć niejako swego rodzaju patriotyzm gospodarczy. Aby radykalnie załatwić tę palącą sprawę, należy wyteńczyć wszystkie siły w kierunku przystosowania wytwórczości rodzimej do wymogów rynku i rozwinąć ją do znacznych rozmiarów. Dotyczy to wytwórczości we wszystkich gałęziach, a więc tak przemysłowej i rolnej, jak również rękodzielniczej. A doniosłą tą sprawą powinny się zająć odpowiednie organizacje, poparte życzliwie przez rząd i sprzyjającą politykę, tariff celnych i kolejowych, a wreszcie drogą uruchomienia znaczniejszych kredytów.

Ale najpoważniejszą częścią tego zagadnienia, a mianowicie odpowiednio nastawienie opinii szerokiego ogółu, musi dokonać samo społeczeństwo. Należy wpoić węż przeświadczenie, że w interesie każdego obywatela leży wzmocnienie produkcji krajowej i dzięki temu jedynie może zniknąć dokuczliwe zagadnienie bezrobocia i potrzeby emigracji.

— Jaki gatunek importu jest, zdaniem pana senatora, najszkodliwszy.

— Za najszkodliwszy uważam przede wszystkim wszelki luksus. Jesteśmy jeszcze społeczeństwem biednym i nie stać nas na to, abyśmy idąc wśląd krajów o walucie mocnej, pozwalali sobie na luksus sprowadzania drogich towarów zagranicznych. A wydajemy dziś olbrzymie wprost sumy na przywóz zupełnie zbędny, w żadnym stosunku niezrównoważony wywozem naszym zagranicę. Cyfra towarów tego rodzaju powinna bezwzględnie zniknąć z naszego bilansu handlowego.

W akcji tej jednakże nie możemy liczyć całkowicie na pomoc rządu związanego traktatami handlowymi. Musimy tu opierać się jedynie na siły własne i w własnej inicjatywie szukać środków poprawy sytuacji. Należy więc przede wszystkim ugruntować w społeczeństwie

wiarę w dobroć produktu polskiego i posunąć się nawet do bojkotu tych kupców, którzy podsuwają nam towar pochodzenia obcego, gdy mamy jednocześnie równie dobry, a może i lepszy czystokroć produkt krajowy.

Akeja w kierunku popierania wytwórczości krajowej istnieje już. Prowadzi ją specjalnie w tym celu

powstały Związek Obrony Przemysłu Polskiego na terenie Poznania. Wysiłki tych organizacji jednak muszą być skoordynowane na całym obszarze naszego państwa, z akcją wielkich towarzystw społecznych, gospodarczych i działających pod wspólnym hasłem: „Kupuj tylko wyroby polskie“.

W obronie imienia Jana Popławskiego

List otwarty jego syna.

W sobotniej prasie warszawskiej czytamy:

„Pisma doniosły, że jutro partja endecji uczci ma pamięć s. p. Ojca mego Jana Popławskiego nabożeństwem, wmurowaniem tablicy na domu, gdzie ojciec mój umarł, i uroczystą akademią.

O historyczną uczciwość dbające pisma, twierdziły, że takie anektowanie sobie przez Endecję nazwiska człowieka, który służył narodowi i tylko narodowi, jest nierzetelnością partyjniczą, która winna być napiętnowana.

Przez wiele lat, od czasu, gdy odłączyłem się od endecji (r. 1915) milczałem z całą dyskrecją należąca dawnym przyjacielom. Koledzy moi i współtowarzysze pracy wiedzą, ile mię czasem ta dyskrecja kosztowała. Milczałem jednak, nie chcąc poruszać imienia tego, który mówił nie może.

Leż już przepelnili się miara. Ludzie, którzy reklamując Dmowskiego w najciemniejszy kąt, starali się przez lat 20 usunąć imię mego Ojca, teraz nagle wysunęli to imię, obłudnie udając, że zawsze czcili je i słuchali Jego wskazań.

Obłudnicy! Wiedząc, że na partyjne nazwiska nikogo już się nie da dapać, starają się na sztandarze wypisać imię tego, kto Polskę, tylko dla Polski kochał, człowieka cichego, wielkiego serca, który nigdy nie zgodziłby się z tymi, co w Polskę nie wierzą, tak, jak niezłomie wierzył w Nieb na ponad wszystkie swoje wiary.

Kiedy umierał mój Ojciec, miałem lat 19. Nie byłem dzieckiem. Byłem ostatnim na ziemi powiernikiem słów Jego i myśli.

Ja tylko jeden byłem przy rozmowie, którą ojciec prowadził przed laty z Józefem Piłsudskim. Ja jeden wiem, o co się wówczas spierali i w czym godzili.

I ja jeden wiem, jak cierpiał później z powodu was, panowie endecy, i z powodu polityki waszej, ten umierający już człowiek.

„Wujaszek z Ameryki“ oszustem.

KOŁOMYJA. Przed niedawnym czasem przybył do Kołomyji rzekomo z Ameryki Zygmund Rechen i zamieszkał u swoich znajomych, którzy mieli piękną córkę na wydaniu. Rechen już po kilku dniach oświadczył się o jej rękę i został przyjęty. Rozpoczął pertraktacje o kupno dwóch realności wartości 60.000 dolarów nie mając prawie grosza w kie-

szeni. Nadto zakupił na kredyt biuorterję i garderobę za 200 dolarów, poczem wyjechał do Stanisławowa rzekomo po pieniądze. Po powrocie na skutek doniesienia zegarmistrza Feuersteina zaarrestowano, gdyż wylazły na wierzch i inne podobne sprawy, jakich dopuścił się w Stanisławowie.

Znów wiatr halny w Tatrach.

ZAKOPANE. Od wczoraj w nocy wieje bez przerwy w Zakopanem i górach bardzo silny wiatr halny, który poczynił już pewne spustoszenia w drzewostanie. Nie minął jeszcze tydzień jak wiał również dosyć mocny „halniak“, który jednak trwał zaledwie dwa dni. Temperatura wy-

nosi 17 stop. w cieniu, panuje słoneczna pogoda. Wiatr halny niszczy bardzo lasy tatrzańskie, gdyż według obliczeń zarządu dóbr wyrządził on w ubiegłym roku dużą szkodę w drzewostanie, bo powyrwał i połamał około 11.000 m³ drzewa.

Rozmaitości.

MATKA ZABIJA UPROWADZONA CÓRKĘ.

Jedno z mniejszych miast na Węgrzech było w ostatnich dniach terenem straszliwej tragedji. Oto jeden z młodych gospodarzy, nie mogąc uzyskać zezwolenia na poslubienie pewnej młodej dziewczyny, uprowadził ją z domu rodzicielskiego i ukrył w swoim mieszkaniu. Po kilku dniach zjawila się w mieszkaniu kochanków matka uprowadzonej, a spostrzegłszy córkę, zadała jej nożem kuchennym kilka głębokich cięć. Zanim zdolano szaloną oderwać od córki, ta leżała już bez życia. Wypadek ten wywołał w całej okolicy żywe poruszenie.

W SĄDZIE WIEDENSKIM ZAINSTALOWANO GŁOŚNIKI.

Władze sądowe we Wiedniu postanowiły w czasie rozpraw sądowych zastósować na salach głośniki. Zwłaszcza w czasie kadencji sądów przysięgłych głośniki służące mają dla wyraźnej transmisji przemówień obrońców i prokuratora dla sędziów przysięgłych.

W ostatnich dniach odbyła się pierwsza próba instalacji głośnikowej. Odbiór przemówień był wprawdzie jeszcze nie dość wyraźny, jednakże po zastósowaniu ulepszeń technicznych sądzą władze sądowe, że instalacje głośnikowe odgrywać będą w czasie rozpraw bardzo dodatnią rolę.

9 tysięcy mil w 40 dni na samochodzie

Przez miasteczko chilijskie Tacna przejeżdżał pewnego dnia automobilista włoski, zdążający z Argentyny do New Jorku. Fakt ten tak podzielał na trzech romantycznych szoferów tego miasteczka — Juan'a, Manuel'a i Humberto, że postanowili oni zorganizować wyprawę samochodową z Tacna do Buenos Ayres. Co postanowili, to i wykonali. Po krótkich debatach postanowiono jednogłośnie użyć do tego celu taksówki Juan'a, marki Chevrolet, ponieważ wóz ten w ciągu kilkuletniej służby wykazał niezwykłą sprawność i wytrzymałość.

Manuel i Humberto sprzedali swoje taksówki, by zdobyć fundusze na pokrycie przynajmniej pierwszych kosztów wyprawy. Do przedsięwzięcia przyłączył się niejaki Pedro Podesta, jako sekretarz i komandor wyprawy. Skoro tylko 4-ej śmiałkowie przybyli do Valparaiso, przyłączyli się do nich znany dziennikarz chilijski Senor Francisco Montes de Oca, entuzjasta, popierający wszelkie przedsięwzięcia samochodowe, mając na celu ustalenie komunikacji automobilowej pomiędzy Chile a Argentyną.

Wyprawa wyruszyła po przez piaszczystą pustynię Atacamy, podążając

wąskimi drogami, wijącymi się jak węże, po przepaściwych stokach górskich, przez Andy i ich skaliste zbocza, przez żyzne doliny, błotniste i wyboiste drogi równin argentyńskich do Buenos Ayres.

Wobec tego, że wyprawa wyruszyła bez uprzedniego zbadania warunków komunikacyjnych, raz po raz uczestnicy jej spotykali kłopotliwe niespodzianki. Wiele rzek i strumieni górskich trzeba było przebywać wbiód, lub po przez naprędcie oadowane mosty. Złe drogi południowo amerykańskie stawały się jeszcze gorsze wskutek deszczów, dzięki zwierzęta zachodziły często drogi, lecz spłoszone turkotem motoru, pierzchały trwożliwie.

Najtrudniejszą jednak przeszkodą, jaką ekspedycja spotkała na swej drodze, było przebycie olbrzymiego wąwozu w Andach, w okolicy Cañarones. Trzeba było spuścić samochód po stromym zboczu górskim 6000 stóp wdół, a następnie wciągnąć go na taką samą wysokość po drugiej stronie wąwozu. Techniczne środki, jakie były do rozporządzenia, to linki i kamienie. Przy pomocy linek wciągano samochód pod górę, a kamienie podszadzano pod koła, by w ten sposób zabezpieczyć wóz od ześlizgnięcia się w przepaść. Ciężka i niebezpieczna ta przeprawa trwała 12 godzin.

Po szeregu mniej więcej podobnych przygód wyprawa, przebywszy 9123 mile w ciągu 41 dni, przybyła szczęśliwie do Buenos Ayres. Wszyscy uczestnicy, mimo zmęczenia, są w dobrych humorach, a ich Chevrolet w tak dobrym stanie, że postanowili oni wrócić nim tą samą drogą z powrotem do Tacny.

UNIWERSYTET DLA TROCKIEGO.

Wedle doniesień z Moskwy, władze sowieckie, chcąc uprzyjemnić Trockiemu jego pobyt na wygnaniu, postanowiły dla niego stworzyć specjalny uniwersytet. I tak w miejscu wygnania Trockiego w Alma Ata poczynione zostały przygotowania dla otwarcia dla tamtejszej ludności wyższej uczelni naukowej. Trocki ma być rektorem tej uczelni. Władze sowieckie chcą w ten sposób odwrócić uwagę Trockiego od życia politycznego, i dostarczyć mu innego, odpowiedniego zajęcia.

POMNIK NIEPODLEGŁOŚCI W GRUDZIĄDZU WINIEN STANAĆ OFIARAMI CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA PATRYOTYCZNEGO!

Wiadomości z Pomorza

Poświęcenie 37 bibliotek T. C. L. w pow. świeckim.

Po reorganizacji w maju rb. Komitetu Powiatowego T. C. L. na powiat świecki rozpoczęła się od czerwca usilna praca organizacyjna i werbunkowa w celu wcielenia w czyn planu zaopatrzenia wszystkich zakątków naszego powiatu w piękne biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowej.

Pracę tę wykonało Starostwo i Wydział Powiatowy, gdyż na razie praca ta przekraczała zakres pracy społecznej. Pierwotnie planowano zestawienie 35 nowych bibliotek, a koszt tej akcji obliczono na 17.000 złotych.

Rzeczywiście w dniu 22-go bm. poświęcić było można 37 nowych bibliotek, a koszt ogólny wynosił około 26 tysięcy zł. Biblioteki spotkały się z ogólnym uznaniem, a ks. Ludwiczak, dyrektor Głównego Zarządu T. C. L. w Poznaniu, oświadczył, że wynikiem tej akcji w powiecie świeckim jest wprost oszołomiony, że powiat świecki z miejsca ostatniego od razu wybił się na jedno z pierwszych miejsc w wszystkich powiatach w Polsce.

Stan bibliotekarstwa publicznego przedstawia się obecnie w powiecie naszym dobrze, mamy około 7500 tomów, w tem 5355 książek zupełnie nowych, częściowo bardzo cennych. — Każda z nowych bibliotek zawiera 153 tomów.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Dembek z Grudziądza, prezes okręgowy T. C. L. na Pomorze. Akt poświęcenia wyprzedził kurs dla bibliotekarzy, dnia 21 i 22 przed południem. Wykładali ks. Ludwiczak i p. Kisielewski z Grudziądza.

Nowe biblioteki rozmieszczone zostaną w następujący sposób: 1) Buśnia; 2) St. Marzy (Grupa); 3) Lubiewo; 4) N. Kraplewiec; 5) Czarsk Świecki; 6) Bładzisz; 7) Gruczno; 8) W. Komorsk; 9) Jeżewo; 10) Biała; 11) Niewieścina; 12) Drzycim; 13) Bzowo; 14) Bukowiec; 15) Topolno; 16) Pruszcz; 17) Krupocin; 18) Świekatowo; 19) Małochowo; 20) Wiąskie Piaski; 21) Lipinki; 22) Lniano; 23) Sucha; 24) Przechowo; 25) Wiąg; 26) Serock; 27) Michale; 28) Gajewo (Zabudowania Zawada); 29) Pastwisko; 30) Łązek; 31) Laskowice; 32) Warlubie; 33) Zdroje (p. Małe Gaeno); 34) Przysiersk; 35) Plochocin; 36) W. Lubień; 37) Polskie Łąki.

Pozatem mają już dobre i zasobne biblioteki T. C. L. Świecie, Nowe i Osie.

Koszt realizacji powyższego planu pokryto w części i pokryje się z subwencji i ofiar ze wszystkich sfer społeczeństwa powiatu, a mianowicie w sposób następujący:

1) Powiatowa Kasa Oszczędności i Bank Powiatowy około 6000 zł; 2) kolejni Twardogóra — Nowe 2000 zł; 3) Ministerstwo W. R. i O. P. 1000 zł; 4) Wydział Powiatowy 1000 zł; 5) Ofiary fundatorskie po 300 złotych — 6000 zł; 6) Ofiary drobne (5—50 zł.) — 10 tysięcy złotych.

W celu zebrania ofiar wysłano i wysyła się około 6800 odezwy.

Niedobór wynoszący jeszcze około 6000 zł — mają pokryć wysyłane jeszcze odezwy. Nie ulega wątpliwości, że niedobór ten wkrótce zostanie pokryty, gdyż w powiecie istnieje silne przekonanie o konieczności dobrej książki.

Ofiary fundatorskie po 300 zł wpłacili już względnie zadeklarowali następujący pp.: 1) Urzędnicy Starostwa; 2) Urzędnicy Wydziału Powiatowego; 3) Urzędnicy Kasy Oszczędności pow. świeckiego; 4) Urzędnicy Zakładu Psychiatrycznego; 5) Nauczyciele szk.

pow. obwód Świecie; 6) Nauczyciele szk. pow. obwód Nowe; 7) Esden Tempki, Ostrowite; 8) Kazimierz Rożycki, Taszewo; 9) Szule, Stażki; 10) Tadeusz Parczewski, Belno; 11) Józef Czajkowski, Plochocin; 12) Stanisław Wojnowski, Kończyce; 13) Związek Ziemian; 14) Koło Ziemianek; 15) Kółko Rolnicze P. T. R. powiatu świeckiego;

16) Magistrat Świecie; 17) Magistrat Nowe; 18) Młyny i Tartaki T. A. Przechowo; 19) Firma Wegener, Brukniewo; 20) Firma Luchtenstein, Bąkowo; 21) Tow. Samodzielnych Kupców, Świecie; 22) Tow. Lekarzy, Świecie; 23) Cukrownia, Świecie.

Po dokonaniu aktu poświęcenia biblioteki, przejął Komitet Powiatowy, który rozesłał je na 11 listopada według powyżej wykazanego planu przydziału. W dniu tym odbędzie się uroczyste otwarcie bibliotek w poszczególnych gminach jako część programu uroczystości z okazji 10-ciolecia wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Tuchola.

Harcerze składali przyrzeczenie

W niedzielę, 28 bm. odbyła się na dziedzińcu seminarjum uroczystość przyrzeczenia. Po odśpiewaniu pieśni harc. „Myśmy przyszłością narodu” i po deklamacji, wygłosił komendant hufca krótkie przemówienie, podnosząc służbę Ojczyźnie jako jeden z najważniejszych warunków pracy harcerskiej. Następnie sześciu harce-

rzy złożyło przyrzeczenie. Po odśpiewaniu „Roty” przedfilowali harcerze przed zebranymi gośćmi. — Na uroczystość obecnych było przeszło 20 członków Koła Przyj. Harc., m. in. p. starosta Tollik i naczelnik sądu, p. dr. Grafe. Zebrani goście zwiedzali po uroczystości izbę harcerską i zapisałi się do księgi pamiątkowej.

Sekcja Pedagogiczna Ogniska pracuje!

W sobotę, 27 bm. odbyło się posiedzenie Sekcji Ped. Ogniska. Sekcja przygotowuje w szybkim tempie pracę naukową o dziecku. W pracy tej zaangażowani są prawie wszyscy członkowie Ogniska. Dodać można,

iż w związku z tą pracą, Ognisko prowadzi szeroką korespondencję z polskimi i zagranicznymi uczonymi, jak np. dr. Szuman z Poznania, dr. Taake ze Szczecina i in.

Dookoła strajku w Gdyni.

W związku ze strajkiem robotników portowych w Gdyni zauważa się wśród strajkujących tendencję do zakończenia strajku. Część robotników zniechęcona strajkiem przyjęła pracę w innych przedsiębiorstwach. Reszta robotników strajkuje nadal. Pomimo strajku firmy Robur i Atlantyk nładunek węgla prowadzą dalej, przy-

czem są czynne 4 dźwigi obsługiwane przez robotników i urzędników polskiej żeglugi państwowej. Przeciętnie czynnych jest przy obsługiwaniu dźwigów około 60 osób. Dnia 30 ub. m. strajkujący wysłali delegację składającą się z 2 osób do Warszawy, która ma wziąć udział w konferencji w Min. Pracy i Op. Sp. w dniu 31 ub. m.

Wszystko dla podniesienia wytwórczości krajowej.

Trwające od dłuższego czasu w Polsce: ujemny bilans handlowy i bezrobocie pogarszają stan gospodarczy kraju i obniżają dobrobyt społeczeństwa.

Poprawa dokonana być może jedynie zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa. Żadne zarządzenia władz państwowych nie będą skuteczne, gdy społeczeństwo pozostanie biernem.

Niska wytwórczość na głowę ludności polskiej i wysoki koszt produkcji, — są to główne przyczyny ujemnego bilansu handlowego i związanego z nim bezrobocia. Wytwórczość bowiem polska nie jest w stanie obronić się przed załewem towarami zagranicznymi i nie jest w stanie konkurować na rynkach zagranicznych.

Jakkolwiek i inne czynniki, jak: cła, premje, kredyt, środki komunikacji, taryfy, obciążenia państwowe i socjalne etc. etc., mają znaczny wpływ na poprawę lub pogorszenie, — to jednak dominującym i będącym jedynie w rękach całego społeczeństwa jest czynnik pracy wydajnej i sprawnej.

Realizując hasło: „wszystko dla podniesienia wytwórczości krajowej” — wyrzeknijmy się towarów obcych, gdy bez nich obejść się dziś możemy, i współdziałajmy jednocześnie wszędzie i bezwzględnie podniesieniu wydajności i sprawności gospodarzej społeczności wszelkimi dostępnymi środkami, gdyż usunięcie z rynku towarów obcych bez wydatnego zasilenia go jednocześnie towarami krajowymi, zarówno dobremi i tanimi, wywoła drożyznę, mogącą pogorszyć znacznie nasze położenie gospodarcze.

Podnieść wydajność i sprawność gospodarczą społeczeństwa zdołamy, gdy każdy obywatel Rzeczypospolitej na każdym bez wyjątku stanowisku, usunąć będzie istniejące marnotrawstwo: czasu, materiału i energii i wykorzystywać będzie swój czas w ten sposób,

iż w tym samym czasie jak obecnie, wykona od dziś znacznie więcej. — A wtedy środki te, łącznie z podejmowanymi przez państwo, podniosą wytwórczość całego społeczeństwa, obniżą ceny, zwiększą konsumpcję, zmniejszą bezrobocie i przyczynią się do trwałej poprawy stanu gospodarczego Polski.

Dla skutecznego popierania wyrobów krajowych, Tow. „Liga Pracy” zorganizowało Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, oparte na materiałach, zbieranych przez Wydawnictwo Księgi Adresowej Przemysłu, Handlu i Finansów. Biuro udzielać będzie za zwrotem porta zgłaszającym się osobiście lub pocztą wszelkich informacji w tej dziedzinie.

Adres: Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, Warszawa, Czackiego 3/5.

Liga Pracy Czackiego 5.

W Wiesbaden usunięto tramwaje.

Rząd pruski upoważnił zarząd miasta Wiesbaden do usunięcia z ulic szyn i wozów tramwajowych. Zarządzenie to tłumaczone jest w ten sposób, iż w ruchu ulicznym wielkich miast tramwaje, które biegają po nieruchomych szynach, są przeszkodą w nor-

Chelmno.

Bandyeci napadają na drogach.

Dnia 27 bm. w lesie należącym do majątku Grubno powiat Chelmno 2 bracia Ziółkowski Ignacy i Antoni, mieszkańcy Chelmna dokonali napadu rabunkowego z bronią w rękę na jadącą na targ do Chelmna furmankę z Małych Łunów. Spłoszeni jednakże nie zdążyli jadącym nie zrabować i zbiegli. Powiadomiona o powyższym policja wdrożyła pościg za bandytami używając przy pościgu broni.

Bierzgłowo.

Pożar stogu słomy.

Dnia 29 ub. m. spalił się stóg słomy własność Czajkowskiego Dominika w Bierzgłowie pow. Toruń, wartości 1000 zł. Prócz stogu spaliła się także młocznia i elewator, należące do Kwiatkowskiego Michała, które stały przy stogu. Wartość spalonych maszyn wynosi przeszło 20.000 zł. Ubezpieczone one były w Pom. Stow. Ubezpiecz. na sumę 9.000 zł.

Wąbrzeźno.

Wielka kradzież pieniędzy i biżuterji.

Dnia 28 ub. m. dokonano włamania do mieszkania Murawskiego Teofila w Wąbrzeźnie, któremu skradziono 1600 zł. gotówki, 1000 mk. niem., zegarek z dewizką i inne rzeczy wartości około 1.050 zł. Podejrzani o kradzież są robotnicy zatrudnieni u Murawskiego, którzy dnia 28 ub. m. oddalili się z pracy w niewiadomym kierunku, a których dnia krytycznego widziano włazających się przy zabudowaniach okradzionego.

Nie popieraj polskim groszem obcych

iz w tym samym czasie jak obecnie, wykona od dziś znacznie więcej.

A wtedy środki te, łącznie z podejmowanymi przez państwo, podniosą wytwórczość całego społeczeństwa, obniżą ceny, zwiększą konsumpcję, zmniejszą bezrobocie i przyczynią się do trwałej poprawy stanu gospodarczego Polski.

Dla skutecznego popierania wyrobów krajowych, Tow. „Liga Pracy” zorganizowało Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, oparte na materiałach, zbieranych przez Wydawnictwo Księgi Adresowej Przemysłu, Handlu i Finansów. Biuro udzielać będzie za zwrotem porta zgłaszającym się osobiście lub pocztą wszelkich informacji w tej dziedzinie.

Adres: Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, Warszawa, Czackiego 3/5.

Liga Pracy Czackiego 5.

Wiadomości potoczne GRUDZIADZ.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 27. 10. do 2. 11. br. włącznie dyżurują: Apteka pod Orłem, ul. Trzebiego Maja 25 — tel. 360, i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33 — telefon 124.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, dn. 2 bm. — „Hanusia”, początek o godz. 7,30.

Sobota, dn. 3 bm. — „Lampka Oliwna” poraz ostatni, ceny zmniejszone od 50 gr. do 2,00 zł. początek godz. 7,30.

Niedziela, dn. 4 bm. — Pop. godz. 3,30 „Piękna Helena”. Ceny zmniejszone.

Niedziela, dn. 4 bm. — Wieczorem o godz. 7,30 „Królowa Kinematografu”.

Poniedziałek, dn. 5 bm. — Teatr nieczynny. W Tezewie Hanusia.

Uwaga: Przedstawienia zaczynane będą punktualnie.

*

— CZYTELNIJA ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— CZYTELNIJA ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— BIBLIOTEKA M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— PORADNIA RADJOAMATOR-SKA otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— STACJA OPIEKI NAD MAT-KA I DZIECKIEM, ul. ks. Budkiewicza 26 parter na lewo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie w każdy poniedziałek i piątek od godz. 1—3 w południe. Dla kobiet ciężarnych w każdą środę od godz. 1—3 w południe.

DANCING POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

W sobotę, dn. 3 listopada br., o godz. 9 wieczorem, w „Wielkopolance”, rozpocznie się dancing, który potrwa do godz. 3 w nocy. Przed dancinżem przegrywać będzie orkiestra wojskowa. Czysty dochód z zabawy przeznacza się na rzecz Polskiego Białego Krzyża, który jak wiadomo prowadzi ożywioną działalność oświatową na terenie tutejszego garnizonu wojskowego.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

Działalność Polskiego Białego Krzyża trafia do coraz szerszych kół patriotycznie myślącego społeczeństwa naszego, które w zrozumieniu doniosłej akcji tej instytucji na terenie wojska, spieszy coraz częściej z ciężko zdobytym groszem, aby jaknajwydatniej dopomóc do wychowania w zastępach wojskowych, świątłych pracowników, mogących po opuszczeniu wojska podnieść gospodarzy, moralny i intelektualny poziom ludności.

Świeżym tego przykładem fakt, że kupiectwo miasta Grudziądza zaczyna wnosić samorzutnie jednorazowe wkładki na rzecz P. B. K.

W tych dniach zgłosił się do Biura P. B. K. p. Wacław Kownacki, właściciel fabryki mydła i złożył na oświatę w wojsku 25 zł., za które na tej drodze Polski Biały Krzyż składa mu gorące podziękowanie.

POSIEDZENIE RADY PEDAGOGICZNEJ P. B. K.

W sobotę, dn. 3 listopada br., o godzinie 4 po poł. w lokalu własnym Polskiego Białego Krzyża, sztab dywizji odbędzie się posiedzenie Rady Pedagogicznej. Przedmiotem obrad będą sprawy kursów dla podoficerów w zakresie siedmiu klas szkół powszechnych i podoficerskiego kursu metodyczno - praktycznego.

POLSKI BIAŁY KRZYŻ.

Dziś, piątek, dn. 2 listopada br., o godz. 3 po poł. w 16 p. a. p., a o godz. 5 wieczorem w 64 p. p., na kursach rolniczych wygłosi dwa wykłady dr. Józef Ulatowski, na temat: Pszczelnictwo.

Na kursach rolniczych zaś w 65 i 66 p. p. odbędą się wykłady prof. Stanisława Jasińskiego na temat: Organizacje rolnicze i im pokrewne.

TEATR ŻOŁNIERSKI.

Z inicjatywy Polskiego Białego Krzyża został zorganizowany teatr żołnierski, złożony z wojskowych garnizonu grudziądzkiego. Na instruktora tego teatru Polski Biały Krzyż zaprosił znanego artystę dramatycznego p. Kazimierza Opalińskiego.

III LOTERJA GWIAZDKOWA T. C. L.

Jak w latach poprzednich, tak i w obecnym roku urządza tutejsze Towarzystwo Czytelni Ludowych loterię Gwiazdkowa.

III loteria gwiazdkowa odznaczać się będzie większą wartością wygra-

nych: wygraną główną np. stanowi nowy kompletny rower, wartości 300 zł. Pozatem można wygrać wiele cennych przedmiotów, a przede wszystkim wszystko to, co jest potrzebnem do należytego urządzenia świątecznego przyjęcia, jak zające, wędlin, wina, wódki, cukry, konserwy itp. Cena losu 1 zł. — wszystkich losów 2000, a wygranych 400 — co 5-ty los więc wygrywa — publiczne ciągnięcie 18 grudnia br.

Losy są już do nabycia w Bibliotekach T. C. L. oraz u firm, wymienionych w afiszach, które zawierają również bliższe szczegóły. Dochód przeznaczony na zakup książek i utrzymanie bibliotek publicznych T. C. L.

PODZIĘKOWANIE

W dniu wczorajszym złożył p. dyr. Piotr Pawelec na moje ręce z okazji tak bliskiej uroczystości poświęcenia sztandaru S. M. P. przy Farze, dla powiększenia orkiestry tegoż, 120 zł. na zakup trąbki — z wyraźnym życzeniem, aby dano ją do użytkowania druhowi Szymonowi Pyrzewskiemu, zwanemu „Guzik I”.

Za ten hojny dar składam od siebie i w im. całego Stowarzyszenia zaanemu Ofiarodawcy najgorętsze: Bóg zapłać!

Red. J. Rakowski.

PODZIĘKOWANIE.

Ochotnicza Straż Pożarna w Małym Tarpnie składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w dniu 28 bm. w uroczystości 20-letniego jubileuszu i poświęcenia sztandaru i w jakikolwiek sposób przyczynili się do upamiętnienia tej uroczystości, a szczególnie ks. kuratusowi Brelique, szan. p. inż. Hanzelwiczowi za tak hojną ofiarę. Kotowski, sołtys, prezes.

ODCZYT INŻ. SŁOMCZYŃSKIEGO.

Dowiadujemy się, że dnia 2-go listopada br. odbędzie się w Stowarzyszeniu Techników przy ul. Moniuszki 8 (Dom Towarzystw) o godz. 20-jej odczyt inż. Słomczyńskiego na temat: „Szkoly zawodowe i ich rola w przemyśle.”

Osoby zainteresowane będą bardzo mile widziane na odczycie

ZJAZD DYREKTORÓW I KIEROWNIKÓW SYNDYKATÓW ROLNYCH W GRUDZIADZU.

Jak już donosiliśmy, w dniach 26 i 27 bież. mies., z inicjatywy zarządu „Unji” Zjednoczone Fabryki Maszyn, odbył się w Grudziądzu zjazd dyrektorów i kierowników Syndykatów Rolnych całej Rzeczypospolitej zjednoczonych w Kooperacji Rolnej (t. zw. Kooprolna). Zjazd miał na celu głównie zapoznanie odbiorcy maszyn i narzędzi rolniczych na terenie całej Rzeczypospolitej z producentem.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili dokładnie fabryki „Unji” w Grudziądzu i w Chelmie, gdzie nauce zapoznali się ze sposobem i jakością produkcji, dążącego na polu tej fabrykacji i jej modernistycznych urządzeń, tego najważniejszego elementu w pracy rolnika, tj. maszyn i narzędzi rolniczych; dalej mogli przekonać się o postępie tego działu fabrykacji, jej modernistycznych urządzeń oraz pieczy przedsiębiorstwa nad dostosowaniem do potrzeb naszego rolnika w dziedzinie najnowszych wymagań i zdobyczy technicznych.

Inżynier kierownik działu konstrukcyjnego wygłosił przy tej sposobności szereg ciekawych wykładów o konstrukcji, montowaniu i właściwościach specjalnych maszyn i narzędzi rolniczych, oraz o wprowadzanych przez fabrykę w tej dziedzinie nowościach.

Były też omówione sprawy ogólnoeconomicznego charakteru, celem uzgodnienia wielu kwestyj, związanych z ogólną sytuacją kredytową i nakreślenia w zarzysie planu dostaw na sezon wiosenny roku 1929.

Jak słyszymy, „Unja” projektuje wkrótce zwołanie zjazdu przedstawicieli Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, zgrupowanych w Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych, chąc w ten sposób nawiązać ścisły i bezpośredni kontakt z konsumentami.

Sam fakt tak liczego Zjazdu w Grudziądzu reprezentantów największej organizacji Rolniczo-Handlowej na terenie Rzeczypospolitej świadczy wymownie o popularności fabryki „Unia” oraz znaczeniu jej produkcji dla gospodarki narodowej.

POŻAR.

W nocy, z dnia 29 na 30 października o godz. 2-jej wybuchł pożar w cegielni polnej p. R. Opalki w Świerkocinie. Przybyła na miejsce Straż pożarna z M. Tarpna, dzięki energicznej akcji ratunkowej, w krótkim czasie ogień zlokalizowała.

URODZENIA.

(22. 10. — do 27. 10.)

Tokarz Józef Brzeski córka; grobacz Konrad Sulecki syn; robotnik Bronisław Gall córka; kolejarz Jan Brzozowski córka; magazynier Maks Ziółkowski syn; ślusarz Franciszek Ruciński syn; Kupiec Bernard Maciejewski syn; urzędnik państwowy Władysław Klimek córka; robotnik Bronisław Drzymalski syn; stolarz Bronisław Wiśniewski syn; piekarz Oskar Kuhl syny (bliźnięta); inkasent Wincenty Polakowski córka; robotnik Jan Śmigieński syn; porucz-

Czy będzie kwestja uliczna na rzecz budowy pomnika.

Na to pytanie z góry odpowiadamy, że nie! Komitet zarzucił ten sposób zbiórki, albowiem wychodzi z założenia, że na budowę pomnika złożyć winna się obowiązkowo cała patriotyczna ludność, nie zaś jałmużnę zebrać. Jesteśmy to winni naszej dumie narodowej, aby postawiony pomnik był wido-

mym znakiem naszych uczuć patriotycznych, naszej radości, że danem nam było doczekać tej szczęśliwej chwili, za którą tęskniły pokolenia. Komitet będzie prowadził szczegółowy wykaz osób, które przyczynią się do budowy, nie mniej osób, któreby się od tego obowiązku uchylili miały.

Z posiedzenia Komitetu Obchodu 10-letniej rocznicy oswobodzenia Polski.

W dniu 30 ub. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu 10-letniej rocznicy oswobodzenia Polski.

Na posiedzeniu tem uzupełniono program obchodu o tyle, że w sobotę, dnia 10 listopada o godz. 11-tej odbędzie się w kościele św. Mikołaja żałobne nabożeństwo za zmarłych i poległych w walce o wolność Polski.

W niedzielę, dnia 11 listopada o godz. 9.30 poświęcony będzie kamień węgielny pod budowę Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej.

Co do budowy pomnika postanowiono postawić go nie na Placu 23 Stycznia, lecz na Głównym Rynku.

Zaraz po tem zebraniu odbyło się posiedzenie prezesów miejscowych Towarzystw, w którym wzięło udział około 60 osób. Zebranie to miało na celu omówienie programów obchodu wewnątrz Towarzystw, o czem referowała p. Krużonowa, a poszczególni prezesi przyrzekli najbliższe posiedzenie swego Towarzystwa poświęcić tej wielkiej rocznicy, wygłaszając stosowny referat.

Następnie podał p. Prezydent Miasta do wiadomości program ogólnego obchodu rocznicy, który jest następujący:

W sobotę o godzinie 19-tej capstryk po ulicach miasta, o godz. 20-tej zbierają się orkiestry i ludność na Głównym Rynku, gdzie po przemówieniu Prezydenta Miasta odegrają hymn narodowy.

W niedzielę o godz. 9.30 poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu żołnierza przy ul. Prowiantowej.

O godz. 11-tej msza polowa na placu nad Wisłą dla wojska i ludności cywilnej.

W razie niepogody odbędzie się o godz. 10.30 nabożeństwo w kościele farnym dla przedstawicieli władz, delegacji wojska i ludności cywilnej, a o godz. 11-tej msza polowa na placu ćwiczeń u wylotu ulicy Lipowej dla wojska. Przy pogodzie biorą udział w defiladzie wszystkie szkoły i wszelkie organizacje, cechy pp., przy niepogodzie tylko wojsko. Po przedefilowaniu wraca ludność cywilna i kompanje honorowe przed pomnik i wysłuchają przemówienia prezesa Komitetu Obchodu p. sen. Szychowski-go. Zaraz po defiladzie odbędzie się bieg stafetowy przez miasto.

O godz. 15.30 przedstawienie w Teatrze Miejskim po cenach od 30 do 50 groszy. Dana będzie sztuka „Major Ulanów”, przedstawienie poprzedzi przemówienie p. prok. Marszałika.

O godz. 20-tej przedstawienie galowe tej samej sztuki z poprzednim przemówieniem p. Prezydenta Miasta. Po przedstawieniu raut w Królewskim Dworze.

W dniu tym dawają kina przedstawienia po zmniejszonych cenach od 30 groszy do 1.50 zł. Pozatem daje kino Apollo w sobotę 10 bm. o godz. 11-tej bezpłatne przedstawienie dla ochronek, a o godz. 14-tej dla wojska.

Towarzystwa, które biorą udział w pochodzie, zechcą uczestników podać w ratuszu I pok. 17 jak najwcześniej.

nik Marceli Koprowiak syn; robotnik Jan Januszewski córka; szewc Franciszek Skolankiewicz syn; szofer Antoni Białoń córka; robotnik Konstanty Kilkowski córka; robotnik Tomasz Wiliński córka; kupiec Józef Krakowski syn; Leśniczy Jan Cumbrowski córka; robotnik Bolesław Fetka syn; robotnik Franciszek Mocellin syn; plutonowy zawodowy Adolf Kowalczyk syn; szewc Wincenty Kijewski córka; siodlarz Hieronim Lidziński córka. 1 dziecko nieślubne płci męskiej; 1 dziecko nieślubne płci żeńskiej.

ZGONY.

Edmund Domkowski 2 mies.; Wanda Kozłowska 4 mies.; Jadwiga Skolmowska 22 dni; Jan Wiśniewski 9 godzin; Erich Kuhl 15 minut; Otton Kuhl 11 godz.; zdun Teodor Suchocki 58 lat; mistrz piekarski Wilhelm Pegen 46 lat; Jerzy Stanisław Puchowski 3 mies.; Rajmund Lewandowski 19 lat; Genowefa Jelińska 2 lata; kapitalista Karol Gemski 62 lat; Anna Aszyk z domu Gerke 39 lat; kupiec Władysław Janta-Lipiński 29 lat; Irena Trzmiał 8 mies.

MAŁŻEŃSTW.

Sierżant Bolesław Perschke z Grudziądza z panną Heleną Pyrzeską z Grudziądza. Robotnik Bolesław Jaworski z Grudziądza z panną Martą Golecką z Grudziądza. Stolarz Franciszek Pinuszewski z Bydgoszczy z panną Gertrudą Gradowską z Grudziądza. Tokarz Teofil Pokorski z Grudziądza z panną Heleną Dondelowską z Grudziądza. Plutonowy Konrad Myszowski z Grudziądza z panną Anastazją Grzymską z Grudziądza. Elektromonter Mieczysław Straszkie wicz z Grudziądza z panną Joanną Jankowską z Grudziądza. Robotnik Franciszek Kaznowski z Małego Tarzna, powiat grudziądzki z wdową Rozalją Rożyńską z domu Gwizdała z Grudziądza.

(o) Władysław Kulerski, Pańska 19, księgi handl., artykuły piśmienne, wielki wybór papieru, druki, pieczątki, bloki kasowe.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) Walne zebranie podoficerów rezerwy Koła Grudziądza. — W myśl § 41 Statutu Związku, zwołuje się walne zebranie koła na dzień 15 listopada br. o godz. 7.30 wieczorem na salę hotelu Kellasa. Porządek dzienny jest następujący:

- 1) Zagajenie i powitanie gości; 2) Wybór prezydium (marszałka, zastępcy, 2 sekretarzy) komisji skrutac.; 3) Przeczytanie protokołu ustępującego zarządu (prezesa, sekretarza, komendanta i skarbnika); 4) Sprawozdanie sądu koleżeńckiego, kasy pośmiertnej, komisji rewizyjnej i pocztu sztandarowego; 5) Dyskusja nad sprawozdaniami; 6) Udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum; 7) Przerwa 10 minutowa; 8) Wybór nowego zarządu (prezesa i 7 członków) sądu koleżeńckiego, komisji rewizyjnej i pocztu sztandarowego; 9) Program pracy na rok 1928-29; 10) Wnioski do uchwały; 11) Wolne głosy i zakończenie. Wnioski do uchwały należy przedłożyć najpóźniej w terminie do 10 listopada br., należyście zredagowane i uzasadnione. — Jedność! Zarząd.

MIEDZYNARODOWY KONGRES LOTNICZY W WASZYNGTONIE.

W grudniu bieżącego roku odbędzie się w Waszyngtonie międzynarodowy kongres lotniczy, w którym wzięć mają udział delegacje państw z całego niemal świata. Kongres poświęcony będzie zagadnieniom komunikacji lotniczej i służyć będzie dla ustalenia międzynarodowych linii komunikacyjnych. W czasie kongresu odbędą się na cześć gości wielkie ćwiczenia całej floty powietrznej Stanów Zjednoczonych.

Powstanie w Grudziądzu pierwszej Placówki na Pomorzu

Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Po długich oczekiwaniach i namysłach jednakowoż idea solidarności w działaniach różnych Związków byłych wojskowych na terenie Grudziądza i okolicy zwyciężyła, — zapadła uchwała o wstąpieniu do Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny. Okoliczność — obchód 11 listopada, jako 10-lecia powstania Rzeczypospolitej Polski — nie mało przyczyniła się do szybszego zrealizowania zamierzeń. „Mniej słów, a więcej czynu” — było hasłem posiedzenia organizacyjnego przedstawicieli Związków w Grudziądzu, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa grudziądzkiego Koła Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy, p. dr. Szymańskiego, majora rez., w dniu 29 października, w lokalu p. Matuszewskiego. Po wysłuchaniu z ust przedstawicieli: Związku Oficerów Rez., Związku Legionistów, Związku Podoficerów i Związku Powst. i Woj. opinii co do stanowiska, zajętego przez poszczególne Związki w sprawie stworzenia w Grudziądzu pierwszej na Pomorzu placówki Federacji, jednogłośnie postanowili stworzyć Tymczasowy Komitet Federacji na terenie Grudziądza; tymczasowy, ponieważ statut Federacji jeszcze nie został zatwierdzony i ku temu stanowisko zarządów okręgowych nie wszystkich związków definitywnie ustalone. Wybory do Tymczasowego Komitetu Federacji dały następujący wynik:

Prezesem Federacji został p. dr. Wiktor Szymański, major rez. i prezes grudziądzkiego Koła Pom. Związku Ofic. Rezerwy.

Sekretarzem Federacji: p. Zygmunt Kalkstejn, por. rez. i przedstawiciel Związku Legionistów.

Członkami: prof. Bałachowski por. rez. (z ramienia Zw. Oficerów Rez.); p. Doleżyk (z ramienia Związku Powst. i Woj.); p. Poltowski Kazim. (z ramienia Związku Powst. i Woj.); p. Wrzeszczyński Franciszek (z ramienia Zw. Le-

gjonistów); p. Frąckowiak Stefan (z ramienia Związku Podoficerów Rez.); p. Neas Paweł (z ramienia Zw. Podofic. Rez.).

Pierwszym zadaniem nowopowstałej Federacji było nawiązanie ścisłego kontaktu z Zarządem Głównym Federacji w Warszawie, to też w tejże nocy zostało wysłane zawiadomienie do p. gen. Góreckiego, przesa rady naczelnej Fe-

Klubowe Zawody Strzeleckie Pomorskiego Klubu Myśliwskiego.

Dowiadujemy się, że tutejszy „Pomorski Klub Myśliwski w Grudziądzu” zachęcony pomyslnymi wynikami zawodów z maja b. r. urządził obecnie Klubowe Zawody Strzeleckie, które się odbędą w dzień Św. Huberta, Patrona Myśliwych (3 listopada br.) na Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego przy ul. Chelmińskiej od godz. 10 do 16.

Program zawodów tych jest następujący:

1. Strzelanie myśliwskie do rzułków.

Broń dowolna: pojedynka, dubeltówka, dryling lub automat o kalibrze nie większym niż 12. Amunicja fabryczna bezdymna normalnej długości, śrut o średnicy co najmniej 2,75 mm. Odległość 15 m, postawa stojąca, seryj 10 po 1 rzułku, czas ograniczony lotem rzułka, ocena wedle ilości trafionych rzułków i oddanych strzałów (najwyżej 2 w jednej serji).

Chybiecie 4 rzułków po kolei wyklucza od dalszego strzelania.

Nie liczą się rzułki wyrzucone przed zapowiedzią „gotów”, uszkodzone lub po kilka naraz, oraz w razie niewypału, o ile nie oddano drugiego strzału.

Nieoddanie żadnego strzału do rzułka należy zliczyć jako rzułki, w razie równej ilości trafień i strzałów

deracji, o powstaniu w Grudziądzu Federacji z prośbą o zarezerwowanie dla Federacji grudziądzkiej 500 miejsc w obchodzie 11 listopada w Warszawie i przysłanie potrzebnych dokumentów do wysłania delegatów do Warszawy.

Zgoda i solidarność, jakie eschowały pierwsze kroki działalności nowopowstałej pierwszej na Pomorzu placówki Federacji, dają dobre podwaliny do pomyślnego rozwoju organizacji i przekonanie, że Grudziądź pod tym względem posłuży przykładem dla innych miast Pomorza.

rozstrzyga rozstrzelanie jedną serją dodatkową.

Strzelanie można powtarzać najwyżej 3 razy; liczy się wynik najlepszy.

2. Strzelanie z broni małokalibrowej.

Broń i amunicja dowolna kal. 22, odległość 50 m, tarcza 10 pierścieniowa o średnicy 50 cm, pole czarne 20 cm.

Serja jedna 10 strzałów i 3 próbną, czas najwyżej 10 minut, postawa stojąca z wolnej ręki.

Ocena wedle ilości punktów, przy równych wynikach rozstrzyga rozstrzelanie jednym strzałem.

3. Strzelanie małokalibrowe dla Pań i Młodzieży do lat 14.

Warunki jak przy strzelaniu poz. 2, lecz na odległość 25 m. Ocena osobno dla Pań, a osobno dla Młodzieży obojga płci.

Warunki ogólne. Panie mogą brać udział we wszystkich rodzajach strzelań.

Wstęp na strzelnicę bezpłatny za okazaniem zaproszenia lub też legitymacji Klubu wzgl. Bractwa albo oficerskiej lub przysposobienia wojskowego; wprowadzenie rodzin i gości dopuszczalne.

Opłata (wpisowa) za strzelanie do rzułków zł 2.50 (wliczona już w to cena rzułków), za strzelanie małokalibrowe zł 1.—.

Naboje do nabycia na strzelnicy, gdzie można również wypożyczyć dubeltówkę wzgl. sztucerek.

Dla każdego strzelania wyznacza się odpowiednią ilość żetonów i dyplomów.

Wszelkie zatargi oraz nieporozumienia (też w kwestjach nieobjętych niniejszym regulaminem) rozstrzyga Komisja Zawodów bezapelacyjnie.

Za Wydział Pomorskiego Klubu Myśliwskiego w Grudziądzu.

Krupski, prezes.

Mańkowski, sekretarz.

ODZNACZENI W WIEDNIU FRYZJERZY POLACY.

W międzynarodowym kongresie fryzjerskim, odbywającym się w Wiedniu, bierze również udział grupa fryzjerów polskich w liczbie 22. Wydziałem zorganizowała redakcja „Powszechnej Gazety Fryzjerskiej” w Poznaniu. W międzynarodowym konkursie czesaniu pań, pierwszą nagrodę oraz złoty medal otrzymał p. Borowski z Warszawy. Pierwszą nagrodę oraz srebrny medal otrzymał pan Słupek z Zakopanego. Medale brązowe otrzymali Berghauser i Lendzik z Warszawy. Wszyscy inni polacy otrzymali dyplomy honorowe.

Zebrania kontrolne.

Podaje się do wiadomości, że zebrania kontrolne dla zamieszkałych w mieście Grudziądzu szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, odbędą się od dnia 7 listopada do dnia 14 listopada 1928 r. o godzinie 9-ej rano w koszarach ks. Świętopełka w Grudziądzu przy ul. Chelmińskiej, za wyjątkiem niedziel, dla następujących roczników:

1) wszystkich szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C i D), urodzonych w latach 1903, 1900 i 1888,

2) szeregowych rezerwy (kat. A), urodzonych w latach 1830, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, tylko tych, którzy obowiązani byli do ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli i

3) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A i C) tylko tych, którzy w latach 1923, 1926 i 1927 byli obowiązani do zebrania kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiek powodów dotychczas nie spełnili.

Zamieszkali w Grudziądzu rezerwiści i szeregowi pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, a powołani w myśl powyższego rozporządzenia,

stawia się do zebrania kontrolnych w następującej kolejności:

7 listopada litera A do D włącznie	
8 " " E do J "	
9 " " K do L "	
10 " " M do O "	
11 " " P do T "	
12 " " U do V "	
13 " " W do Z "	
14 " " "	

oraz ci, którzy nie stawił się w dniu oznaczonym.

Do zebrania kontrolnego zgłoszą się szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z książeczkami wojskowymi, kartami mobilizacyjnymi i innymi dokumentami wojskowymi.

Powołani do zebrania kontrolnych mają się stawić punktualnie o godzinie, w dniu i lokalu wyżej podanym, gdyż ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawia się, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Powołani do zebrania kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensyj do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebranie.

Prezydent miasta: w. z. Krobki, wiceprezydent.

Z życia 65-tego pułku piechoty.

W ub. tygodniu odbyły się w 65 pułku piechoty, stacjonowanym w Grudziądzu, dwie uroczystości. Pierwsza, to uroczyste wręczenie rekrutom karabinów, druga: otwarcie kursu rolniczego dla żołnierzy.

Do ustawionych w szeregu żołnierzy przemówił po ojcowsku 65 p. p. plk. Kieszkowski, wskazując na doniosłość chwili, wręczenia broni, którą mają użyć na obronę Państwa przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym. Uroczystość zakończył p. plk. Kieszkowski osobistym wręceniem karabinów przedstawicielom poszczególnych oddziałów.

Następnie odbyło się w stylowo i przepięknie urządzonej świetlicy otwarcie kursu rolniczego dla żołnierzy pułku. Również tutaj omówił p. plk. Kieszkowski znaczenie tych kursów oraz zachęcił kursistów do pilnej nauki, co wyjdzie im oraz społeczeństwu, do którego po ukończeniu służ-

by wojskowej wróca — na użytek. Kurs ten będzie prowadził z ramienia Białego Krzyża prof. Jasiński, który potrafił pozyskać szereg fachowych i wybitnych sił, jako wykładowców.

Zaproszony na tę uroczystość przedstawiciel „Gońca Nadwiślańskiego“ — miał również okazję zwiedzenia spóldzielni pułkowej, która pod fachowym kierownictwem porucznika Pażuchy rozwija się świetnie. 65 pułk piechoty może być dumny z wzorowej gospodarki, którą widać wszędzie.

Dowodem tego jest choćby zakupienie przez pułk, dzięki oszczędnej gospodarce, solidnego samochodu ciężarowego.

Następnie pułk przyjął zaproszonych gości skromną herbatką w wykwintnie urządzonych salach kasyna oficerskiego, gdzie na pogawędce spędzono kilka miłych chwil. **Jot.**

TORUŃ

APTEKA DYŻURUJĄCA: Od soboty wieczorem dn. 27. 10. do piątku dn. 2. 11. br. włącznie, dyżuruje apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski — telefon nr. 7.

Podziękowanie.

Zarząd Apostolstwa Modlitwy, Toruń — Mokre, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia podziękowania wszystkim gościom bez wyjątku, którzy swym przybyciem uświetnili wieczorek misyjny oraz wszystkim amatorom, którzy przyczynili się do jego uświetnienia, jak również orkiestrze Młodzieży Katol. Męskiej Mokre, właścicielowi parku Wiktorji p. Kilichowskiemu za ofiarowanie kwoty 5 zł. na cele misyjne, tudzież p. Smolińskiej ul. Grudziądzka 67 (prac. haftów artyst.) za artystycznie wykonaną chorągiew. — Zarząd.

Usiłowane samobójstwo w mieszkaniu narzeczonego.

Onegdaj usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie krezotolu, niejaka Stanisława Olszewska z Małej Woli pow. Toruń, w czasie pobytu u swego narzeczonego. Przyczyną zamachu był zawód miłosny. Ofiarę zawiadzonej miłości, oddano opiece lekarskiej w Lecznicy Miejskiej w Toruniu.

Towarzystwo Marynarzy w Toruniu.

W sobotę, 3 bm. o godz. 19½ wiecz. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w restauracji „Zacisze“ przy ul. Chełmińskiej nr. 22. Z uwagi na złożenie sprawozdania przez ustępują-

Uroczyste poświęcenie chorągwi Bractwa Apostolstwa Modlitwy parafji Toruń-Mokre

Niedziela 28 października (święto Chrystusa Króla) była dniem niezwykle uroczystym dla bractwa Apostolstwa Modlitwy, dnia tego bowiem poświęcona została chorągiew bractwa Apostolstwa Modlitwy. Piękna ta chorągiew, na jednej stronie wyhaftowany jest obraz Serca Jezusa, na drugiej zaś stronie Serce Matki Boskiej, została wykonana u p. Władysławy Smolińskiej zam. w Toruń — Mokre, przy ul. Grudziądzkiej 67 (prac. haftów artyst.).

W niedzielę dnia 28. X. br. o godz. 10-iej zgromadziły się na dziedzińcu przed kapliczką Toruń — Mokre, wszystkie miejscowe towarzystwa kościelne, a więc: Bractwo Apostolstwa Modlitwy, bractwo Matek chrześcijańskich, stow. Młodzieży Katolickiej Żeńskiej i stow. Młodz. Katol. Męskiej. O godz. 10,30 nastąpiło wprowadzenie w procesji zebranych towarzystw do kapliczki. Akt poświęcenia chorągwi poprzedziła piękna przemowa, którą wygłosił czcigodny ks. prob. Gołomski. Stowarzyszone, zebrane pod chorągwią wysłuchały w-

cy Zarząd i wyboru nowego Zarządu, uprasza się o gremjalne przybycie wszystkich członków i dotąd niezapisanych do Towarzystwa Marynarzy. Zarząd.

Pobicie dziecka.

W dniu 30 ub. m. Jasiński Józef liczący lat 8 został dotkliwie pobity przez niejakiego Białasa mieszkającego w Toruniu.

Karygodne alarmowanie Straży Pożarnej.

Dnia 30 października nieznanymi sprawcy zaalarmowali swawolnie Straż pożarną alarmnikiem znajdującym się przy ul. Sienkiewicza w Toruniu.

Sprzeniewierzenie.

Jan Sybilski zam. w Toruniu zgłosił w policji sprzeniewierzenie na sumę około 1000 zł. popełnione przez Józefa Wilka.

Kradzieże.

Gęstwiakiemu Cezarowi z Torunia skradziono gotówkę w kwocie 140 zł., zaś Cieplikowi Pawłowi z Kęsztrzyzna pow. Środa, skradziono w Toruniu 250 złotych.

Do mieszkania Szydłowskiego Stanisława dokonano włamania gdzie skradziono bieliznę wartości 500 zł.

Opuściła dom rodzicielski.

Dnia 27 ub. m. opuściła dom swych rodziców w niewiadomym kierunku niejaka Helena Szerafińska zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 64.

skupieniu mszy św., odprawionej na Modlitwy. — Podniosłym był sam akt poświęcenia chorągwi, którego dokonał czcig. ks. Gołomski.

Rodzicami chrzestnymi byli panie: Sobieska H., Ruchniewiczowa K., Waszczewska M., Olszewska B. i Głiszczyńska F., oraz panowie: Przeperski Ag. i Raniszewski I. — Następnie wygłosił czcig. ks. wikary Motylewski okolicznościowe kazanie. — O godzinie 17-iej odbył się wieczorek misyjny na dużej sali parku Wiktorji, który rozpoczęła orkiestra Młodzieży Katolickiej Męskiej, Mokre.

Następnie popłynął piękny śpiew ku czci misyj afrykańskich „Idźcie, bracia“. Dalej przemówił czcig. ks. prob. Gołomski i podniósł potrzebę popierania tak zbożnego dzieła misyjnego, które Kościół katolicki uważa za swój święty obowiązek. Polska musi pozostać i nadal przedmurzem chrześcijaństwa; przez nią światło Ewangelji i katolicyzmu winno przenikać na Wschód. Huczne oklaski świadczyły, że piękny pouczający referat czcigodnego prelegenta trafił ze-

branym do przekonania. Po tych wstępnych uroczystościach nastąpił szereg nader udatnie wygłoszonych deklamacyj. Odegrano następnie

sztuczkę teatralną p. t. „Ogródek Miłotnicy“ oraz dialog „Głód mieszkaniowy“.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI.

Dzis, piątek „Hanusia“ ukaże się poraz trzeci na naszej scenie jako sennie marzenie w tłumaczeniu Marji Konopnickiej. „Hanusia“ nadaje się do wystawienia na dzień tak uroczysty jak jest Dzień Zaduszny. — Wczorajsze przedstawienie „Hanusi“ Hauptmanna wypadły wspaniale pod reżyserją Opalińskiego a pięknie dobrana muzyka pod batutą kapitana Dulina podniosła nader uroczysty nastrój. Dzisiejsze przedstawienie ma zapewnione powodzenie bo też „Hanusia“ w zupełności zasługuje na to. Początek godz. 7,30. Abonament ważny procentowy.

„Piękna Helena“ ukaże się poraz ostatni na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu o godz. 3,30 po cenach zniżonych z Grabowską w roli tyt. z Ostrowskim jako Parysem, Dowmuntem — Menelajem, Kiślizanką — Orestem i innymi na czele. Efektowne tańce dopełnią całości.

„Królowa kinematografu“ ujrzy światło kinkietów na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu o godz. 7,30 Pełna humoru operetka urozmaicona efektownymi ewolucjami i tańcami zdobyła sobie ogólne uznanie tak u publiczności jak i u prasy, to też na niedzielnym przedstawieniu będzie sala zapełniona po brzegi.

„Major Ulanów“ w krótkiej wejdzie na repertuar pod reżyserją St. Ziemiałowicza. Nad działem muzycznym czuwa wytrawny kapelmistrz W. Sirota. Efektowne tańce przygotowuje baletmistrz Luźniński.

„Bajadera“ przepiękna operetka Kallmana z bogactwami naszego repertuaru pod reżyserją Mieczysława Dowmuntę.

„Znak na drzwiach“, świetna sztuka o zajmującej treści wejdzie w przyszłym tygodniu na repertuar. Próby pod reżyserją M. Winklera idą w całej pełni.

Początek przedstawień. Z kancelarii teatralnej komunikują nam, że od 1-go listopada przedstawienia rozpoczynają się: pop. o godz. 3,30, wieczorowe o 7,30. Zarazem dyrekcja uprasza, aby celem

uniknięcia tłoku przy kasie wieczorowej, publiczność łaskawie nabywała bilety w dziennej kasie teatru, która się mieści Plac 23 Stycznia firma „Lexus“ tel. 830.

KINO „ORZEL“.

wyświetla od dzisiaj piątku wielką premjerę p. t. „Pułk Śmierci“, epopeja walk o niepodległość wyspy Kuby. W rolach głównych Fred Kohler, Chas Farrell, Mary Astor. W niedzielę o g. 2 po poł. przedstawienie dla młodzieży „Tajemnice wygasłego wulkanu“ z Tom Mixem.

KINO „APOLLO“

demonstruje od dzisiaj piątku pierwszy wielki 12-to aktowy film angielskiej wytwórni British International Pictures p. t. „Brudne Pieniądze“ (Song, dziewczę wschodu), reżyserji Ryszarda Eichberga. W rolach głównych Anna May Wong, Henryk George, A. v. Schlettow.

Toruń.

TEATR POMORSKI

Dzis, w piątek, dnia 2 bm. o godz. 20-iej wieczorem poraz trzeci „Dziady“ Adama Mickiewicza, Wspaniała wystawa dekoracyjna, porywająca gra artystów, nadzwyczajne efekty świetlne i doskonale wyćwiczone chóry przynoszą zaszczyt reżyserowi p. Wasilewskiemu, który potrafił mocą swego talentu wywołać tak niepowodzeni nastrój. Zwłaszcza niesamowite wrażenie sprawia obraz II, podczas którego nie tylko scena, lecz i widownia zmienia się w kaplicę cmentarną, pełną grozy — gdzie o północy ukazują się zjawy i upiory. Możemy śmiało powiedzieć, iż niewiele scen naszych może się poszczycić wystawieniem „Dziadów“ z tak wysokim artystycznym.

W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 20-iej wieczorem świetna komedia Montgomery'ego p. t. „Tajemnica powodzenia“, której nadzwyczajny sukces nie jest otoczony zagadką a przeciwnie, każdy kto przeczyta na afiszu nazwiska artystów, biorących udział w przedstawieniu, zrozumie odrazu „tajemnicę“ tego powodzenia.

Niedobrze Pani pierze

— dlatego Pani narzeka na „drogą bieliznę“ i utrudnia sobie pracę mimo, że urządzić może się wygodniej i taniej. Męczące i mozolne pranie przy pomocy rąk, pralki i szczotki zastąpić można łatwym i przyjemnym sposobem. Użyj Pani

Persilu!

Jedyny doskonały środek do prania.

Krótkie gotowanie bielizny usuwa brud i plamy! By osiągnąć skutek doskonały, użyć należy PERSILU w dostatecznej ilości i uniknąć posługiwania się przytem mydłem i proszkiem mydlanym. Przestrzegaj koniecznie następujących rad:

1. Zawartość jednej paczki rozpuścić w 2½ do 3 wiadrach zimnej wody.
2. Bieliznę włożyć do zimnego rozczyntu, powoli zagrzewać i przez 15 minut gotować.
3. Gruntownie przepłukać najpierw w dobrze ogrzanej a następnie w zimnej wodzie.

Oto i cała praca!

A skutek:

poł pracy, tanie pranie i śnieżnobiała, świeżo pachnąca bielizna.

Kino Apollo

Dziś BRUDNE PIENIĄDZE (Song, dziewczę wschodu)

Pierwszy wielki film angielskiej wytwórni „BRITISH INTERNATIONAL PICTURES”, reżyserji jednego z największych realizatorów Ryszarda Eichberga. OSOBY: Song, chińska tancerka — Anna May Wong; Jack Houben — Henryk George; Dymitr Aleksiej — A. v. Schlettow. Aktów 12. W poszukiwaniu pożywienia — Męty portowego miasta — Słupy wschodu i zachodu — Wśród ostrza sztyletów — Nadludzkie poświęcenie — Z nędzy i głodu do blasków i sławy — Ostatni taniec wśród młotów.

Początek przedst. o godz. 6.15 i 8.30.

Najbogatszy wybór!

Pierwszorzędne Pianina

w każdej cenie

poleca największa fabryka pianin

B. SOMMERFELD

Telefon 229 Filja Grudziądz ul. Groblowa 4

Roczna produkcja 1500 pianin.



Wybór dobrych instrumentów wyrobu zagranicznego. Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja. Solidna fachowa obsługa. — Założ. w roku 1905.

Kasa Chorych miasta Grudziądz

poszukuje od zaraz na stanowisko

kancelisty

z poborami klasy XIII wzywają tylko fachowca biurowego. Zgłoszenia pisemne z życiorysem oraz odpisami świadectw przyjm. Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądz.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytańach i odpowiedziach, Kazimierza Barczewskiego instruktora korporacji przemysłowych. Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza

„Zjednoczenie”

Grudziądz

ul. Mickiewicza nr. 8.

10 podróżujących nie działa tyle

co jedno ogłoszenie w „Gońcu Nadwiślańskim”

które jest tańsze i bardzo wygodne.

Sprzedaje

Rower damski (nowy) tani na sprzedaż Mała Tarpno, Grudz. 42.

Sprzedam około 500 ctr. brukwi jadalnej i około 100 ctr. siana. Wiadom. Oberża Świerkocin, powiat Grudziądz.

Polecam meble koszykowe po bardzo niskich cenach. Ulgi w spłatach. Pracownia wyrobów koszykarskich Nadgórna 55.

Sprzedam gospodarstwo na wsi w pow. grudziądzkim. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5000.

Gospodarstwo

kompl., 90 mórg w pow. Chełmińskim i 1 gospodarstwo 240 mórg na sprzedaż. Cena 140.000 zł. Wiadomość: ul. Kilińskiego 4, parter lewo Jabłoński. (4377)

Kupna

Kupię dom w ruchliwej ulicy. Wpłata 20.000-25.000 zł. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4366.

Dobry, zdrowy

stomę żytnią do krajania sieczki kupuje Browar Kuntersztyn TOW. AKC. Grudziądz.

Dzierżawy

Skład mały z próżnym mieszkaniem zaraz tani do odd. Gdzie? wskaże Gon. Nadw. pod nr. 4357.

Lokal

na przedsiębiorstwo przemysłowe, na parterze, o powierzchni 200-250 m. potrzebny zaraz. Oferty do Adminstr. Gońca Nadw. pod nr. 4312.

Mieszkania

Elegancko umebl. pokój dla intelig. osoby przy Tu-szewskiej Grobli Jo-wydzierżawien. (4340) Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4340.

Bezdzietne

małżeństwo poszuk. dwóch umebl. pokoi. Pożądana łazienka, używalność kuchni. Zgłosz. do Administ. Gońca Nadwiśl. pod „Asca”. (4375)

3 pokojowe

mieszkanie z dobrze zaprowadzon. składem kolonialnym poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty do Administ. Gońca Nadw. pod nr. 4370.

Poszukuje się

BONY freblanki z dobrymi świadectwami do 2 dziewczynek 7 i 3 letnich na wieś zaraz lub później. Zgłosz. przyjmuje Wiodkowa Radzyńska nr. 24.

Zguby

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Kazimierz Pawłowski u-nieważniam. (4299)

Zgubiono

portfel, książeczkę wojskową i papiery ubezpieczenia od ognia. Powyżej wymienione u-nieważn. Wiśniewski Bronisł.

Zgubioną

książeczkę wojskową u-nieważn. Dąbrowski Wacław, Nowawieś 72, pow. Grudz.

Zgubiono

naszyjnik granatowy w drodze ulicy Radzyńska. Staro Miejską do Belwederu w niedzielę 28 godz. 2 po poł. Uczciw. znalazcę upraszam oddać za wynagrodzeniem (4361) Radzyńska 22, II p. prawo.

U-nieważniam

zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Grudziądz Józef Makowski, Łasin pow. Grudziądz. (4373)

Zgubione

zaświadczenie mobilizacji, wystawione przez 63 p. p. na nazwisko Bolesław Zieliński, u-nieważniam.

Różne

Masaż leczniczy i pielęgnacyjny ciała w domu i poza domem wykonuje (4369) Käthe Grünberg, dyplomowana masażystka, Lipowa 13, I p. pr.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasowanie sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

Postugaczka

na kilka godzin dziennie od zaraz potrzeb. Strzelecka 9, III p. l.

W Panu dentyście

Janowi Strusiowi za wyleczenie zębów oraz nadzwyczaj precyzyjne i staranne wykonanie trudnych prac dentystycznych składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Major Longin Lam.

Froter

olej do podłóg na wagę poleca tani Odrogaria Centralna STARA 11.

CHCESZ OTRZYMAĆ PO-SADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listowicie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanis na maszynie, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Autogeniczne

spajanie i lutowanie samochodowych, rowerowych i innych części maszynowych wykonuje

J. CERAFICKI

Grudziądz Chełmińska nr. 1 Skład maszyn.

Modne tańce

Mazur i Walc Nowy kurs się rozpoczyna 5 listopada. Lekcje prywatne każdego czasu. Zapisy przyjmuje

A. Różyńska

Czł. Zaw. Zw. Art. Bal. i Nauce. Tańca Rz. P. ulica Szkolna nr. 1.

Szyję bieliznę

od skromnej do najwykwintniejszej suknie od zł. 5 i ubranka dziecięce 3 Maja 5/6 wej. z ul. Rybackiej.

Przy tapetowaniu mieszkań

przy ozdabianiu szkół, świetlic i sal wykładowych nie zapomnijcie obejrzeć pięknej kolekcji —

Fryzów ludowych

przedstawiających charakterystyczne właściwości ludu polskiego z całej Polski. Wspaniała i efektowna dekoracja ścian.

Do nabycia: w Księgarni Wiktora Kulerskiego ulica Wybickiego 9. Telefon 147.

Tanie mięso

z uboju eksportowego ulica Chełmińska 40 „Koszarowa 16.

CHCESZ POZNAĆ?

okres napoleoński i wysiłki naszych rodaków w celu odzyskania niepodległości, przeczytaj powieści historyczne

Wacława Gąsiorowskiego które tworzą trylogię napoleońską

Huragan w 8-ach tomach, zł. 18,—

Rok 1809 w 2-ach tomach zł. 10,—

Szwolężerowie Gwardji zł. 7,—

przesyłka polecona od każdej powieści 1,— zł.

Do nabycia: w Zakładach Graficznych WIKTORA KULERSKIEGO (Gazeta Grudziądzka) Grudziądz-Tuszewo.

Meble

najtaniej można kupić i zamówić tylko w Zakładzie Stolarskim w Grudziądzu, ul. Spichrzowa 22

wejście z Gł. Rynku obok D. Volksbank. Przekonaj się — nie nie kosztuje.

KINO ORZEŁ

Wybickiego 19. — Tel. 700

Dziś Premjera! Radosna pieśń o zwycięstwie pod tyt.: Dziś Premjera!

Pułk śmierci

Epopea walk o niepodległość wyspy Kuby. W rolach głównych: Fred Kohler, Chas Farrell, Mary Astor.

W niedzielę o godz. 2 popoł. przedstawienie dla młodzieży filmu „Tajemnice wygasłego wulkanu” z Tom Mixem.

Początek seansów:

W dni powszednie o godzinie 6⁰⁰ i 8⁰⁰

w niedzielę o godz. 3⁰⁰.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nac. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11—1. Rekopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.